

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 48 (681)

26 LISTOPADA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Wiatrowe szaleństwo

Szalejąca od piątku wichura mocno dała się we znaki mieszkańcom Podkarpacia, zwłaszcza w rejonie Stalowej Woli, Dębicy, Jasła i w Bieszczadach, gdzie wiatr zrywał poszycia dachowe, wyrwał drzewa i tamał słupy telegraficzne. W Sanoku i okolicach nie odnotowano aż tak poważnych szkód, ale i tak służby energetyczne oraz strażacy mieli pełne ręce roboty.

Pracownicy Rejonu Energetycznego odebrali kilkaset zgłoszeń o przerwach w dostawie prądu – około 200 interwencji dotyczyło rejonu Brzozowa, ponad 100 – Sanoka i okolic. W sobotę rano nieczynnych było 30 stacji transformatorowych, przede wszystkim w rejonie Ustrzyk Górnych, oraz uszkodzonych 10 odcinków linii średniego napięcia: Cisna-Rzepedź (30 kV), Smolnik-Zatwarnica, Trepcza-Dąbrówka, Ustrzyki-Artamów, Smolnik-Ustrzyki G., Lesko-Dynów, Trepcza-Raczkowa oraz Smolnik-Ustrzyki D. (wszystkie o mocy 15 kV). Od piątku wyłączona była również linia wysokiego napięcia (110 kV) Solina-Bircza.

– Nie nadążaliśmy z usuwaniem awarii – w miejsce jednych momentalnie pojawiały się następne. Najwięcej uszkodzeń dotyczyło linii niskiego napięcia. Sporo szkód spowodowały powalone drzewa, wichura zламala także dwa drewniane słupy energetyczne – w Dydni i Stańkowej. Tylko w sobotę w usuwanie awarii zaangażowanych było 62 naszych pracowników. Do godz. 18.00 wszyscy odbiorcy zostali podłączeni. W niedzielę i poniedziałek naprawialiśmy pozostałe uszkodzenia na terenach niezamieszkałych – mówi **Miroslaw Husak**, zastępca dyrektora ds. technicznych w sanockim RE.

Na brak pracy nie narzekali również strażacy sanockiej JRG, którzy w piątek i sobotę usuwali powalone drzewa m.in. w Czaszynie, Międzybrodziu i Woli Sękowej, gdzie wiatrołom uszkodził linię telefoniczną, oraz na ul. Konarskiego w Sanoku, gdzie przewrócone wichurą drzewo spadło na dwa zaparkowane w pobliżu samochody – renaulta i daewoo, uszkadzając dość mocno obydwaj pojazdy. Na szczęście nikogo w nich nie było. Przy usuwaniu wiatrołomów w Górach Stonnych pracowali strażacy z OSP w Tyrawie Wołoskiej.

/joko/

Od laryngologa do kardiologa

W porównaniu do obłędów, jakie przeżywał szpital w ubiegłym roku, tegoroczny „dzień otwarty” przebiegał dość spokojnie. Ludzie przychodzili o różnych godzinach, dzięki czemu nie było dużych kolejek. Udzielono ponad dwieście pięćdziesiąt porad. Jedną z pacjentek została w trybie pilnym skierowana na operację woreczka żółciowego. Dużym powodzeniem cieszyły się darmowe badania laboratoryjne – wykonano ich blisko osiemset dziewięćdziesiąt. Spory tłok panował też w Pracowni Rezonansu Magnetycznego, która – choć jest poza strukturami szpitala – przyłączyła się do akcji.

W sobotę, około jedenastej, na korytarzu Oddziału Laryngologicznego w starym szpitalu oczekiwało kilkoro pacjentów. Rejestracja i badania były wykonywane na bieżąco. – Korzytając z okazji, przyszedłem do kontroli – powiedział dziennikarce „TS” pan **Jerzy Jeż**, który trzy lata temu przeszedł operację nowotworu strun głosowych. Z porady lekarskiej skorzystała też jego małżonka. Państwo Jeżowie o Dniu Otwartym Szpitala dowiedzieli się z naszych łamów. Piętro wyżej, na Oddział Kardiologiczny zgłosiło się od rana kilkunastu pacjentów. Pani **Bronisława Geferd** po przebadaniu przez lekarza, została skierowana na echokardiografię. Przedtem słuchaczki Zespołu Szkół Medycznych zmierzyły jej ciśnienie i wręczyły dzienniczek do robienia notatek z codziennych pomiarów. – Przygotowaliśmy trochę materiałów z zakresu profilaktyki nadciśnienia tętniczego, cukrzycy, niewydolności serca. Myślę, że pacjenci chętnie z nich korzystają – zauważyła **Ewa Krupa**, pielęgniarka oddziałowa. Najmniejszy ruch panował na Oddziale Neurologii. Z porady chcieli skorzystać głównie ci, którzy mają długie teminy oczekiwania na wizytę w przychodni. Większość pacjentów skarżyła się na ból kręgosłupa i głowy. Ordynator **Wojciech Czech** żartował, że musi wypisywać im skierowanie do... siebie: – Część z tych osób wymaga specjalistycznego leczenia, co bez wizyty w Poradni Neurologicznej jest niemożliwe – stwierdził.

W nowym szpitalu najbardziej obiegany był Zakład Mikrobiologii i Zakład Analityki, gdzie badano morfologię krwi, poziom glukozy, cholesterolu, TSH (poziom hormonu tarczycy) i PSA (poziom hormonu prostaty). Dużym powodzeniem cieszyły się szczególnie dwa ostatnie badania,



JOLANTA ZIOBRÓ

Przy takiej obsłudze każde badanie staje się przyjemnością. Na zdjęciu **Justyna Sieradzka-Woźniczka**, specjalista laryngolog i **Nela Konopka**, instrumentariuszka. W ręce pań oddał się **Andrzej Konopka**. Warto przy okazji dodać, że personel szpitala uczestniczył w akcji całkowicie społecznie.

które prywatnie kosztują 18 i 25 zł. Kolejka przed laboratorium ustawiła się już przed godziną ósmą. – Nikt nie został odesłany z kwitkiem. Przyjmowaliśmy chętnych jeszcze około czteronastu – zapewniał kierownik **Ryszard Prosiecki**.

Największym powodzeniem cieszył się okulista, kardiolog i laryngolog. Nieco mniej osób przyjęli ortopeda, ginekolog i neurolog. Niektórzy przedsiębiorczy pacjenci zdążyli

przebadać się dosłownie od stóp do głów, odwiedzając po dwóch-trzech specjalistów i korzystając z wszelkich możliwych badań. Oprócz USG jamy brzusznej i badań laboratoryjnych, można było w tym dniu zrobić bezpłatne zdjęcie RTG, oczywiście po otrzymaniu skierowania od lekarza, i mammografię. – W ciągu całego dnia udzielono 251 porad. Lekarze przyjęli od kilkunastu do kilkudziesięciu pacjentów. Wykonano 885 badań laboratoryjnych, 39 USG jamy brzusznej, 35 zdjęć RTG i 11 mammografii – podsumowała **Barabra Raczynska**, naczelną pielęgniarką w SP ZOZ, która wespół z **Katarzyną Kruczek**, asystentką ds. jakości opieki pielęgniarskiej, odpowiadała za organizację Dnia Otwartego Szpitala.

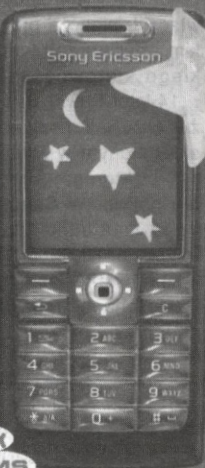
Bardzo wiele osób chciało skorzystać też z badania rezonansowego. Do pracowni zgłosiło się blisko 40 chętnych. – Ponieważ pełne badanie trwa 30-40 minut, zdecydowaliśmy się na badania przesiewowe – poinformował **Leszek Kawczyński**, szef placówki. Większość przebadanych przed południem pacjentów będzie wymagała pogłębionej diagnozy. – Oznacza to, że konieczne jest badanie danego odcinka anatomicznego lub narządu w dwóch-trzech płaszczyznach – wyjaśnił **Tadeusz Mąka**, technik elektrodiodiolog. Dzięki sprawnej organizacji i miłej obsłudze wśród pacjentów panowała sympatyczna atmosfera, choć na swoją kolej trzeba było trochę poczekać. – Zostaliśmy przywitani, oprowadzeni po budynku i udzielono nam informacji – chwaliła **Teodora Ziembicka**. – Ale mielibyśmy jedną prośbę: aby częściej organizowano takie bezpłatne badania – dodała, wywołując aplauz wśród oczekujących.

Jolanta Ziobro

CO NA GWIAZDKE?

SONY ERICSSON
T630

od 1zł
od 1,22 zł z VAT



F.H.U.

ETER

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl
e-mail: etersanok@data.pl

Omnix
MMS



MOŻESZ WIĘCEJ

Gadżet
w prezencie

W PREZENCIE
PRZEZ CAŁY OKRES TRWANIA UMOWY:

• DO 300 DARMOWYCH GODZIN

• 1-SEKUNDOWE NALICZANIE
BEZPŁATNIE

Szczegóły oferty w regularnie promocyjnym dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

Dnia 27 listopada 2004 r. w Sanockim Domu Kultury

o godz. 17.00 odbędzie się

KONCERT BARBÓRKOWY

na który serdecznie zapraszamy wszystkich pracowników,
emerytów i rencistów

Wystąpią zespoły artystyczne SDK

Wstęp wolny
NAFTA GAZ
SANOK

Dla tych, co w potrzebie

W dniach 26-28 listopada Federacja Polskich Banków Żywności organizuje w całym kraju za pośrednictwem sklepów sieci **Biedronka** świąteczną zbiórkę darów dla najbardziej potrzebujących. W Sanoku współorganizatorem akcji jest Towarzystwo im. św. Brata Alberta wspomagane przez wolontariuszy, którzy pełnić będą dyżury przy kosztach ustawionych w sklepie. Darczyńcy mogą liczyć nie tylko na wdzięczny uśmiech, ale i kieszonkowy kalendarzyk na 2005 rok.

Okno 150x150 (R+RU)
od 534zł

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45

Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03

Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35

Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65

www.esanok.pl

Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: **100 zł/rok**

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Wśród najlepszych

Aż trzy sanockie firmy: GEO-EKO, SPGK oraz Transit NG spółka z o.o., spośród 59 zgłoszonych z województwa podkarpackiego, znalazły się wśród laureatów siódmej edycji Programu Promocji Kultury Przedsiębiorczości „Przedsiębiorstwo Fair Play”. W poniedziałek (22 bm.) na zamku w Łańcucie przedstawiciele władz regionu wręczyli wyróżnionym dyplomy uznania. W liście gratulacyjnym podpisanym przez **Jana Kurpa**, wojewodę podkarpackiego oraz **Leszka Deptułę**, marszałka województwa podkarpackiego, jaki otrzymała Firma Usługowo-Handlową GEO-EKO, czytamy m.in.: „**Rezultaty osiągnięte przez Państwa firmę są najlepszym dowodem na tezę, iż zasady fair play stają się gwarantem osiągnięć i służą zarówno przyszłości Waszego przedsiębiorstwa, jak i rozwojowi gospodarczemu naszego województwa.**” (cz)

Stypendia na finiszu

Miniony poniedziałek był ostatnim dniem składania wniosków o stypendia dla uczniów i studentów z niezamożnych rodzin. Przyjmowano je w Starostwie Powiatowym oraz w Biurze Obsługi Funduszy Stypendialnych uruchomionym w Zajeździe. Łącznie wynęło ponad 2 tysiące wniosków. Do końca przyszłego tygodnia powinna zakończyć się ich weryfikacja pod względem formalnym. Już teraz jednak wiadomo, że nie dla wszystkich uprawnionych wystarczy pieniędzy. W pierwszej kolejności stypendia będą przyznawane najmniej zamożnym. Nieco większe szanse mają uczniowie, dla których przeznaczono więcej środków niż dla studentów (tegoroczna pula „uczniowska” wynosi dla Podkarpacia ponad 10.000.000 złotych, „studencka” tylko 1.761.000). Pierwsi mogą liczyć na 60-100 złotych miesięcznie, drudzy od 60 do 200. O tym, kto i ile otrzyma, zadecyduje komisja stypendialna przy Starostwie Powiatowym. Lista stypendystów zostanie ogłoszona 6 grudnia (w starostwie, w Zajeździe i na stronie internetowej SP). Pierwszych zaliczkowych wypłat mogą oni spodziewać się najwcześniej pod koniec tegoż miesiąca. /k/

Nasze Dobre Podkarpackie

Podkarpacki Bank Spółdzielczy znalazł się w gronie laureatów konkursu Nasze Dobre Podkarpackie – znak jakości Nowin 2004, zorganizowanego przez gazetę codzienną *Nowiny* pod patronatem marszałka województwa podkarpackiego. Wzięły w nim udział 22 firmy, rywalizujące o nagrody w kategoriach: artykuły spożywcze i wyroby medyczne, artykuły przemysłowe oraz usługi. Startujący w ostatniej z nich PBS otrzymał wyróżnienie specjalne jako „jedyny z naszego regionu bank z polskim kapitałem, który doskonale funkcjonuje na rynku”. Nominację do nagrody (kat. art. przemysłowe) otrzymała również sanocka *Droma*, producent bram segmentowych. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się (23 bm.) w hotelu Nowy Dwór w Świlczy. /k/

Zagubione czworonogi

W ubiegłym tygodniu, w okolicy sklepu „Centrum” przy ul. Traugutta, znaleziono psa średniej wielkości, o ładnej maści – podpalany janczary, wierzch ciemny, głowa jasna – i stojącymi uszami – informuje Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. O zgubę można pytać pod telefonem 463-00-95 lub 464-28-95. Poszukiwany jest z kolei mały, czarny, gładko-wołosy pies, z mało widoczną białą „krawatką” oraz złoty cocher spaniel, dwuletni, mieszkający na Dąbrówce. Znalezienie zgubę można zgłaszać pod tel. 463-00-95 lub lecznicy dla zwierząt 463-78-00 (spaniela dodatkowo 464-28-55?). Krystyna Harna, prezes STOnZ, prosi, aby wszystkie zaginione lub odnalezione zwierzęta zgłaszać do lecznicy lub towarzystwa. (z)

Pozostaną w pamięci

Pani Barbarze Leśniak
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składają

**Kierownictwo i pracownicy
Inspektoratu ZUS w Sanoku**

Panu Janowi Świdrowi
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **żony**
składają

**Zarząd i Pracownicy
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki
Mieszkaniowej Sp. z o.o.**

Zawsze z załogą

Niezwykle uroczyste obchodzono jubileusz XV-lecia reaktywowania „Solidarności” w Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu. Z udziałem licznych gości, w asyście sztandaru związkowego, została odprawiona msza święta w kościele farnym (na zdjęciu), a następnie odbyło się spotkanie w Klubie Górnika. Wśród osób składających jubileuszowe życzenia był m.in. Marek Kossowski, prezes Zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.



ARCHIWUM SZZCZEGIEN

Fala wydarzeń, jakie rozgrywały się w Polsce w lipcu i sierpniu 1980 r. odtarła również do świadomości pracowników Przedsiębiorstwa Górnictwa Nafty i Gazu w Sanoku. Na początku października powołano Zakładowy Komitet Założycielski. W ciągu kilku tygodni do „Solidarności” zapisało się 90 proc. załogi. Związek został zdelegalizowany 13 grudnia 1981 r. po wprowadzeniu stanu wojennego. Odrodził się dopiero po porozumieniach Okrągłego Stołu. 11 kwietnia 1989 r. w kopalnictwie zawiązała się grupa założycielska, która wydała oświadczenie o woli odbudowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Został o tym powiadomiony Lech Wałęsa i dyrektor SZGNiG.

Przypadający na wiosnę 2004 r. jubileusz 15-lecia reaktywowania „Solidarności” przesunięto na jesień z uwagi na ważne dla związku rocznice: męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, odzyskania niepodległości, wprowadzenia stanu wojennego i 60-lecia istnienia zakładu. Uroczystości odbyły się w ubiegłym tygodniu (18 listopada), gromadząc tych wszystkich, którym bliskie były solidarnościowe idee. Obecni byli m.in. założyciele związku z 1980 r. i ci, którzy w 1989 r. związek

reaktywowali: Józef Szpyrka, Wanda Siwadłowska, Kazimierz Mucha, Kazimierz Adamski i Stefan Szafran. Nie mogło zabraknąć podpory sanockiej „Solidarności” ks. prałata Adama Sudoła, honorowego członka związku. – „Solidarność” żyje, bo ty oddałeś za nią życie – powiedział nad grobem ks. Jerzego Popiełuszki Lech Wałęsa. Myślę, że są to prorocze słowa, bo „Solidarność” to nie tylko organizacja, struktura. To także idea i wartość – stwierdził w swoim wystąpieniu Stefan Szafran, przewodniczący związku od 1992 r.

„Solidarność” od początku zaangażowana była w sprawy zakładu i obronę interesów pracowniczych. Dziś bierze udział w przekształcaniach całej branży. Dzięki konsolidacji związków w grupie kapitałowej udało się stworzyć bardzo silną reprezentację związkową, która ma realny udział w zarządzaniu Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem, jednej z największych polskich spółek. Podkreślał to prezes Marek Kossowski, składając związkowcom jubileuszowe życzenia: – Jest to rzecz bezprecedensowa, która daje siłę całej grupie i pozwala wyjść poza wąsko rozumiany interes branżowy. Jubileuszowe życzenia złożyli sanockim związkowcom również Wojciech Blecharczyk, burmistrz miasta, Bolesław Potyrała, szef Sekcji Krajowej NSZZ „S” Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Waldemar Wójcik, dyrek-

tor SZGNiG, Tadeusz Majchrowicz, przewodniczący Zarządu Regionu Podkarpacie, Andrzej Konecki, członek prezydium Komisji Krajowej oraz szefowie pozostałych związków i spółek pracowniczych *Nafta-Gaz-Serwis* i *Trans NG*.

Uroczystości uświetniła młodzież z ZS nr 2, prezentując program poświęcony „Solidarności” oraz zespoły „Vocal summit” i „Intermezzo”. (jz)

Rozmowa ze **Stefanem Szafranem**
na str. 6

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 15 a 20 listopada nieznanymi sprawcami włamał się do altany w ogrodzie działkowym przy ul. Warzywnej. Łupem złodzieja padło 50 kg ziemniaków, 5 kg marchwi oraz inne artykuły spożywcze o łącznej wartości 500 złotych.

* W autobusie MKS linii „5” okradziono (17 bm.) mieszkankę Sanoka Mariannę L. Kieszonkowiec wyciągnął z torebki kobiety portfel z dowodem osobistym oraz kwotą 130 złotych.

* Nieznany sprawca odkręcił (17/18 bm.) dwa koła z fiata punto, zaparkowanego przy ul. Berka Joselewicza. Straty oszacowano na 500 złotych.

* Dziewiętnastego listopada doszło do wypadku na ul. Lipińskiego. Kierujący 23-letni Artur K. z gminy Zarszyn, podczas zmiany pasa ruchu zjechał drogę fordowi escort, za kierownicą którego siedział 27-letni Piotr Ł. z gminy Sanok. Uderzona w bok 23-letnia kobieta na chodnik, gdzie potrąciła 37-letniego sanoczanina Roberta C. Pieszę trafił do szpitala ze złamaną nogą i raną tłuczoną głowy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

* Dzięki czujności patrolu kontrolującego w sobotnią noc (20/21 bm.) rejon śródmieścia zatrzymano nieletniego przestępcę. Policjanci nabrali podejrzeń, kiedy kierujący fiatem 126 p nie włączył migacza przy skręceniu. Po krótkim pościgu zatrzymali na ul. Sobieskiego kierowcę, którym okazał się ...14-letni Paweł S. z Gorlic. Ustalono, że chłopak przyjechał do Sanoka skradzionym w swoim mieście fiatem 126 p, którego porzucił po wyczerpaniu paliwa. W Sanoku skradł następnego „malucha”, w którym go zatrzymano. Nieletniego osadzono w Policji Izbie Dziecka w Rzeszowie. Za dokonane kradzieże odpowie przed sądem.

Gmina Komańcza

* Siedemnastego listopada miał miejsce wypadek na trasie Komańcza-Czystogarb. Kierujący ciężarowym zółtym 64-letni Kazimierz G. z powiatu sanockiego, na tuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z polonezem, za kierownicą którego siedział 23-letni Marcin C., również mieszkaniec powiatu sanockiego. Ten ostatni trafił do szpitala ze złamanym prawym obojczykiem. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

* W podobnych okolicznościach doszło do wypadku (21 bm.) na trasie Kulaszne-Szczawne. Jego finał był tragiczny. Kierujący fordem fiesta 71-letni Jan G. z powiatu sanockiego stracił panowanie nad kierownicą i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z bmw 25-letniego Pawła W. Obrażenia ciała doznał kierowca forda oraz jego pasażerka – 65-letnia Ludwika G., której mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować.

Gmina Sanok

* W Trepczy znaleziono (19 bm.) zwłoki mężczyzny. Denatem okazał się 58-letni mieszkaniec wioski – Tadeusz W. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon, nie był jednak w stanie określić jego przyczyny. Ciało zabezpieczono do badań. Okoliczności tragedii pomoże ustalić wszczęte przez policję postępowanie.

Zarszyn

* Tragiczny finał miał także wypadek, do którego doszło (17 bm.) w Zarszynie. Peugeot 305, kierowany przez 21-letniego Piotra Z. z powiatu sanockiego, potrącił idącego poboczem Aleksandra K., który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł. Policja wszczęła postępowanie w celu ustalenia okoliczności zdarzenia. □

Na jubileusz stulecia Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej zjechali emisariusze kół filialnych z Wrocławia, Warszawy i Śląska oraz znani w kraju i świecie sanocznianie: ks. Zdzisław Peszkowski i prof. Feliks Kiryk.

Sto lat towarzystwa

Uroczystości rozpoczęła msza św. w sanockiej farze, odprawiona w intencji małej ojczyzny i towarzystwa. Homilię, przepojoną wielką miłością do ziemi, która go wydała, wygłosił ks. Peszkowski, kapelan Rodzin Katyńskich. Poświęcony też został nowy sztandar towarzystwa. Chcąc zachować pamięć o obchodach jubileuszu, na frontonie siedziby UM odsłonięto tablicę pamiątkową, a w pobliżu kościoła pw. Przemienienia Pańskiego posadzono drzewko (zdjęcie poniżej) o nazwie katalpa, inaczej zwana surmią. Nadano jej imię TUMS (w nawiązaniu do pierwotnej nazwy Towarzystwa z 1904 r., brzmiejącej Towarzystwo Upiększania Miasta Sanoka).



Dużym zainteresowaniem cieszyła się sesja historyczna poświęcona Sanokowi i towarzystwu. W pierwszoplanowej roli wystąpił prof. Kiryk, autor monografii o Sanoku i wielu innych wydawnictw o mieście i okolicach. Sporo uwagi poświęcił samemu towarzystwu. – Jest ono jednym z najstarszych nie tylko na Podkarpaciu, ale i w Małopolsce. Jestem pod wrażeniem jego aktywności, zarówno w centrali, jak też w filiach: wrocławskiej, warszawskiej, śląskiej i trójmiejskiej. W każdej z nich serca dla Sanoka biją bardzo mocno – powiedział.

Zwieńczeniem obchodów był galowy koncert w SDK, podczas którego wybitnym sanoczanom i działaczom towarzystwa wręczono okolicznościowe medale. Wśród trzydziestu wyróżnionych obok ks. Peszkowskiego i prof. Kiryka znaleźli się m.in. Marian Pankowski (wybitny pisarz żyjący na obczyźnie), Janusz Szuber, ks. Adam Sudoł, Ryszard Paclawski, Wiesław Banach, Jerzy Ginalski, Waldemar Szybiak, Józef Baszak.

W koncercie wystąpiły: zespół kameralny *Intermezzo*, zespół wokalny *Soul* i formacja tańca towarzyskiego *Flamenco* z SDK. (emes)

Malowane wełną

Znakomicie zaprezentowali się podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Sanockim Towarzystwie Oświatowym w III Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym WTZ – Monika Lewicka zajęła drugie miejsce w kategorii „tkanina i aplikacja”, a Piotr Wiechowski otrzymał wyróżnienie w kategorii „ceramika”. Finaliści z Sanoka wzięli udział w gali, zorganizowanej w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie.



Do konkursu przystąpiło 160 warsztatów z całego kraju. Monika, specjalizująca się w tkactwie, zaprezentowała bardzo ciekawą pracę pt. „My”. – *Monika to bardzo sympatyczna, nieśmiała dziewczyna. Tkaniem zajmuje się od niecałych dwóch lat – cieszę się, że od razu udało mi się trafić z techniką, którą od początku polubiła. Widać, że się rozwija i wykonuje coraz bardziej precyzyjne rzeczy – mówi Jolanta Pszenna, terapeutka z pracowni rękodzielniczej. – Obraz powstaje poprzez umieszczenie na ramie osnowy, przez którą przeplata się wątek – wełnę o różnej grubości i w różnych kolorach. Wymaga to ogromnej cierpliwości – podkreśla pani Jola. W ubiegłym roku inna podopieczna warsztatów, **Bożena Radożycka**, zajęła w finale tego konkursu III miejsce. – *Choć poziom konkursu jest bardzo wysoki, może w przyszłym roku uda nam się zająć pierwsze miejsce? Do trzech razy sztuka – dodaje z uśmiechem Krystyna Pospolita, kierownik warsztatów.* (z)*

← Monika Lewicka (z lewej) ze swoimi opiekunkami: Jolantą Pszenną i Krystyną Pospolita na wystawie pokonkursowej.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej

s k ł a d a serdeczne podziękowanie
za pomoc udzieloną w zorganizowaniu obchodów 100-lecia Towarzystwa w dniu 14.11.2004 r.
sponsorem, którymi byli:

Pan Wojciech Blecharczyk – burmistrz Miasta Sanoka, Pan Bogdan Strus – starosta sanocki, Waldemar Wójcik – SZGNIG, Marek Łęcki – STOMIL S.A., Józef Leśniak – „AUTOMET”, Ryszard Ziarko – „CIARKO”, Zuzanna i Tadeusz Nowakowie – Zakład Kamieniarski, Wiesław Pyrcak – „TOMA”, Leszek Pogorzelec – „POGLESZ”, Czesław Bartkowski – SPGK, Lesław Wojtas – Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Tomasz Jadczyzyn – „JADCZYZZYNY”, Józef Torma – „TRANS NG”, Józef Adamski – „ADBUD”, Wiesław Kenar – PSS „SPOLEM”, Mieczysław Furtak – PRDIM, Wiesław Janowicz – OSM, Marian Fuks – „FUX”, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku

oraz za obsługę medialną: **Pani Alicji Wosik – TVP Rzeszów i Panu Robertowi Biłasowi – TVS**

Podziękowanie składamy również uczestnikom obchodów jubileuszu oraz osobom zaangażowanym w organizację ww. uroczystości

Czwarte wierszowanie

Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs recytatorski „Jesienne Wierszowanie”, czwarty raz organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury. Mimo trzech kategorii wiekowych przyznano tylko jedno pierwsze miejsce, które wśród najmłodszych zdobyła Sylwia Kluz z Orelea. Zdaniem jury w pozostałych grupach nikt nie zasłużył na najwyższe wyróżnienie.



Dziewczynki z Pisarowiec (Monika Ingot, Agnieszka Kiszka i Sylwia Skarbowska) jako jedyne zaprezentowały repertuar własnego autorstwa.

Ireneusz Szajna zebrał gromkie brawa za interpretację wiersza „Grzyby”.

Przez trzy konkursowe dni komisja pod przewodnictwem **Małgorzaty Harny** przesłuchała prawie 150 uczestników. Jury miało zmienny skład, choć zawsze w gronie oceniających zasiadała także przedstawicielka młodzieży z recytatorskim dorobkiem. W kategorii klas I-III szkół podstawowych pierwsze dwa miejsca przypadły dzieciom prezentującym wiersze Jana Brzechwy. Sylwia Kluz deklamowała *Lenia*, bardzo podobał się także **Ireneusz Szajna** z SP2 i jego interpretacja *Grzybów*. W najliczniejszej obsadzonej kategorii klas IV-VI najwyższą ocenioną chłopców – miejsce 2. zajął **Paweł Lubomski** z SP2 Zagórz (*Jesień Czesława Janczarskiego i Miłość trzyma*

się mocno I.B. Singera), a 3. **Mateusz Wróbel** z SP Uherce Mineralne (*Licytacja T. Baranowskiego i Tomek w krainie kangurów A. Szklarskiego*). Natomiast w kategorii gimnazjalistów jury przyznało tylko trzy równorzędne 3. miejsca, które otrzymały **Aleksandra Tasz** (MDK), **Marcin Bigos** (G1) i **Magdalena Szczudlik** (G4).

– Pokazało się kilka talentów, zwłaszcza wśród najmłodszych. Z drugiej strony czasami szwankował dobór repertuaru. Na pewno cieszy, że niektórzy regularnie biorą udział w naszym konkursie – zaczęli w podstawówkach, teraz startują już jako gimnazjaliści – powiedziała **Agnieszka Trznadel** z MDK-u. (blaz)

Grupa klas I-III SP (51 osób): 1. Sylwia Kluz (SP Orelec), 2. Ireneusz Szajna (SP2), 3. Izabela Kocik (SP Uherce Mineralne), wyróżnienia – Julia Onyszkanycz (Mokre) i Ewelina Wronowska (SP2 Zagórz).

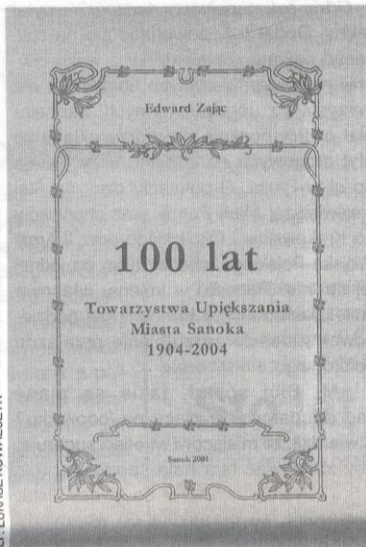
Grupa klas IV-VI (63 osoby): 2. Paweł Lubomski (SP2 Zagórz), 3. Mateusz Wróbel (SP Uherce Mineralne), wyróżnienia – Magdalena Imbierowicz (SP4), Ewa Konieczko (Uherce Mineralne), Dominika Hołowaty (Mokre) i Klara Baryga (SP1).

Kategoria gimnazjalistów (33 osoby): 3. Ex aequo Aleksandra Tasz (MDK), Marcin Bigos (G1) i Magdalena Szczudlik (G4), wyróżnienia – Katarzyna Januszczak (G4) i Martyna Kuzian (SDK).

Spory kawał historii towarzystwa

Sto lat, to kawał czasu. To okres, w którym wyrosły cztery nowe pokolenia. I historii czterech pokoleń sanoczan, a zwłaszcza tej niewielkiej grupy obywateli grodu Grzegorza, którzy nade wszystko ukochali swoje rodzinne miasto, poświęcona jest publikacja pióra Edwarda Zajęca pt. „100 lat Towarzystwa Upiększania Miasta Sanoka 1904-2004”.

Monografia towarzystwa, obchodzącego niedawno jubileusz 100-lecia, składa się z czterech podstawowych rozdziałów. W pierwszym autor zawarł dzieje Towarzystwa Upiększania Miasta Sanoka (tak wówczas brzmiała oficjalna jego nazwa) w pierwszej dekadzie jego funkcjonowania, tzn. od momentu założenia do wybuchu I wojny światowej. W drugim rozdziale skoncentrował się na okresie począwszy od 1934 roku, a więc momencie, w którym towarzystwo rozszerzyło swoją działalność i zmieniło nazwę na bardziej ogólną – Przyjaciół Ziemi Sanockiej, doprowadzając tę opowieść do 1939 roku. Trzeci jest poświęcony Towarzystwu



Reprodukcja okładki jubileuszowego wydawnictwa autorstwa Edwarda Zajęca, od lat zajmującego się dziejami miasta i Ziemi Sanockiej.

Rozwoju i Upiększania Miasta Sanoka i obejmuje lata 1964-1999. Natomiast ostatni z rozdziałów dotyczy współczesnej historii Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

W tej okazjonalnej monografii czytelnik znajdzie ciekawe, bo archiwalne już fotografie dawnego Sanoka, a także podobny ludzi, którzy bez reszty poświęcili się promowaniu rodzinnego miasta. Budująca to historia, zwłaszcza dla młodego pokolenia sanoczan, któremu przyszło dorastać w niełatwych, ale za to ciekawych czasach transformacji polityczno-gospodarczej.

Sprostowanie

W poprzednim numerze wkraść się błąd do tekstu „Zaszczyty dla sybiraków”. W podpisie pod zdjęciem Mieczysława Brekiera podpisaliśmy jako Antoniego Marciniaka. Błąd wziął się stąd, że pan Brekier odbierał krzyż zasługi w imieniu pana Marciniaka. Za pomyłkę przepraszam. **Bartosz Błażewicz**

Była północ, gdy w Ruderze zameldowała się *Cela nr 3*. Zespół podbił publiczność punkiem „kalifornijskim”, czyli pogodną odmianą stylu. Zagrał utwory z płyt „Kwiaty”, „Lustro” i „Cela nr 3”, pewnym zaskoczeniem była także ciekawa przeróbka „Świętego” z repertuaru *Starego Dobrego Małżeństwa*. Koncert zakończył się po godz. 2 w nocy, a jednak większość słuchaczy (na koncert przyszło około 150 osób) dotrwała do ostatnich dźwięków. Muzycy *Celi nr 3* byli bardzo pozytywnie zaskoczeni postawą sanockiej publiczności, która czekała na nich tak długo. Obiecali, że wiosną znowu tu wrócą, by zagrać raz jeszcze, tym razem już bez dodatkowych „przygód”.

Już dzisiaj w klubie **Pani K.** rozpoczyna się dwudniowy festiwal „Panika w jazzie”. W piątek będziemy mogli usłyszeć **Chiba Hriby, Baaba oraz Pink Freud**. Natomiast na sobotę zaplanowano występy **Robotobiboka** (drugi występ wrocławian w Sanoku) oraz tria **Mikołaj Trzaska, Peter Nielsen i Peeter Uulyska**. Zarówno w piątek jak i sobotę początek o godz. 20.00. Bilety w cenie 15 zł na jeden dzień oraz 25 zł na dwa dni.

Potwierdzony już jest koncert **Maćka Maleńczuka**, lidera grupy **Homo Twist**, który w **Pani K.** wystąpi 6 grudnia. (bart)

W Ruderze

Punk's not dead

Po koncertach metalowych w Ruderze przyszła pora na muzykę, która ćwierć wieku temu wstrząsnęła rockowym światem. O tym, że „Punk's not dead” przekonana zwłaszcza publiczność, parę godzin czekającą na przyjazd gwiazdy wieczoru, grupy *Cela nr 3*.

W ostatni piątek uderzyła zima, co spowodowało, że *Cela* dotarła do Ruderzy dopiero około północy. – *Wcześniej dzwonili, że są koło Kielc, gdzie ruch wstrzymano z powodu wypadku – mówił „Miły”, organizator imprezy. Koncerty rozpoczęły się jednak planowo, wcześniej zagrały bowiem OSC z Dynowa i Faza Stefana z Brzozowa. Pierwszym przypadła rola rozgrzewacza i zadaniu próbowali sprostać dużą dawką scenicznego energii i czadu. Faza Stefana, zespół o pewnym dorobku, prezentuje muzykę z pogranicza punku, reggae i ska. Zaproponował repertuar z kaset „Przeciw agresji” i „Prawda”. Najbardziej podobały się utwory tytułowe oraz kawałek „Sztuczna Miłość”. Ich występ trwał około 2 godzin. Gwiazdy wieczoru nadal nie było, więc oczekiwanie postanowiono zapłacić wspólnym jam-session, w którym uczestniczyli także sanoccy muzycy.*

Skrzypce Janka Muzykanta

Szkoła Podstawowa w Porażu znalazła się w gronie 45 szczęśliwców, którzy – dzięki projektowi „O tobie mówić i śpiewać moja mała ojczyzna” – otrzymali finansowe wsparcie od Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w War-



szawie, w ramach programu wyrównywania szans dzieci wiejskich „Janko Muzykant”. Pieniądże, w kwocie 4 tys. zł, zostały wykorzystane m.in. na warsztaty artystyczne we Wzdowie, wyjazd do Muzeum Lalek w Pilźnie i spektakle teatralne w SDK. Podsumowaniem projektu była projekcja multimedialna (autorzy na zdjęciu), przy nastrojowej muzyce i regionalnych potrawach, w której wzięli udział kurator **Stanisław Rusznica**, burmistrz **Jacek Zajęca**, dyrektor Zespołu Obsługi szkół **Stanisław Zarzyczny**, softys Poraża **Tadeusz Niemczyk** oraz licznie zgromadzeni rodzice i dziadkowie. Goście nie szczędzili uznania dla dokonania uczniów oraz nauczycieli. – *Uczniowie Szkoły Podstawowej w Porażu dziękują za „Janka Muzykanta” i mają nadzieję, że jego skrzypczki jeszcze dla nich kiedyś zagrają – mówi Joanna Pisula i Dorota Grzyb, autorki projektu.* (z)

pożyczka
pakiet 24
w SKOK

bez poręczycieli do 10 000 PLN

12%
3-36 miesięcy

realizacja
w 24 godziny!

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyk.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

symulowany plan spłaty pożyczki

kwota pożyczki (w PLN)	wysokość raty (w PLN)
5 000	166,07
7 000	232,50
10 000	332,14

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwot przedstawionych w tabeli na okres 36 miesięcy waha się od 21,71% do 22,09%.

W warsztatach uczestniczyła przeszło 70-osobowa grupa z Polski, województw: lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego. Wstępny etap współpracy Gminy Zagórz z gminą Ramsau został uwieńczony podpisaniem listu intencyjnego (moment uwieczniony na zdjęciu). Przez pierwszy 5 lat partnerzy będą koncentrować się na współpracy w dziedzinie turystyki. – *Specjaliści w zakresie rozwoju turystyki, promocji i finansów z gminy austriackiej, bazując na swoim przeszło sześćdziesięcioletnim doświadczeniu, będą przekazywać nam swą wiedzę i najkorzystniejsze rozwiązania, tak aby gmina nasza mogła stać się przykładem dla innych gmin południowo-wschodniej Polski* – podkreśla burmistrz Zając. W pierwszej kolejności przygotowany zostanie przez ekspertów z Austrii pilotażowy projekt, który w przyszłości umożliwi realizację wspólnych przedsięwzięć ze środków unijnych. – *Mamy nadzieję, że przy wsparciu i współpracy z władzami samorządowymi województwa podkarpackiego, nasze plany rozwojowe w zakresie turystyki i gospodarki będą pomyślnie realizowane, przynosząc wymierne efekty* – dodaje gospodarz gminy.

Z doświadczeń Austriaków

Delegacja Gminy Zagórz na czele z burmistrzem Jackiem Zającem wzięła udział w warsztatach szkoleniowych „Agroturystyka szansą rozwoju obszarów wiejskich”, zorganizowanych przez rząd austriackiego Landu Styrii (3-6 listopada) oraz podpisała list intencyjny w sprawie współpracy z uzdrowską gminą Ramsau am Dachstein.



ARCHIWUM UM ZAGÓRZA (z)



Marta Witowska,
radca prawny

Kiedy płacimy przelewem w obrocie gospodarczym?

Prowadzę firmę na terenie Sanoka, w związku z wejściem w życie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej mam wątpliwości do jakiej kwoty zgodnie z nowymi przepisami mogę dokonywać płatności z transakcji bez pośrednictwa banku?

Janusz Z. z Sanoka

Zgodnie z art. 22 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dokonywanie lub przyjmowanie płatności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej następuje za pośrednictwem rachunku bankowego w przypadku, gdy:

- stroną transakcji jest inny przedsiębiorca,
- jednorazowa wartość transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności przekracza 15 000 euro,
- przedsiębiorca będący członkiem spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej może realizować obowiązek dokonywania płatności za pośrednictwem przelewu bankowego w tej kasie oszczędnościowo-kredytowej.

Rozliczenia wynikające z umów konsumenckich za towar lub usługę mogą być nadal dokonywane w gotówce. Przedsiębiorca może więc przyjąć za towar lub usługę płatność w gotówce, bez względu na wysokość tej płatności.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807)

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji

Gen długowieczności

W otoczeniu dzieci, wnuków, prawnuków i praprawnuków obchodziła swoje setne urodziny **Marianna Jarosz**, mieszkanka Dąbrówki, bohaterka naszego artykułu z ubiegłego tygodnia. Pani Marianna urodziła się 23 listopada 1904 r. w Niebieszczańcu. Na Dąbrówce mieszka od czasu swojego zamążpójścia w 1927 r.



JOLANTA ZIÓBKO

Z życzeniami do czcigodnej jubilatki przybył m.in. burmistrz **Wojciech Blecharczyk** (na zdjęciu) i kierownik USC **Wojciech Majka**. Oprócz listu gratulacyjnego, pięknego bukietu róż, kosza owoców i tortu, pani Marianna otrzymała w prezencie wełniany pled, który na pewno przyda jej się na chłodne zimowe dni. Miłą niespodzianką sprawił **Piotr Suder**, kierownik Inspektoratu ZUS, wręczając list od prezesa ZUS Aleksandry Wiktorow, wraz z informacją, że od 1 listopada pani Mariannie zostało przyznane świadczenie honorowe w związku z ukończeniem stu lat życia, w wysokości 1,8 tys. zł brutto. Z życzeniami przybył także radny **Józef Krynicki**, sąsiad pani Marianny, a po południu przedstawiciele Rady Dzielnicy Dąbrówka – **Marian Wielobób** i **Jan Marcinkowski**.

Przy szampanie i torcie był czas na rozmowy i wspomnienia. O niełatwym życiu pani Marianny opowiadała **Wanda Bogacz**, jedna z córek. Sama jubilatka, która słabo słyszy, gorąco wszystkim podziękowała, martwiąc się, że z jej powodu „mieli tyle zachodu”. Jak na setne urodziny przystało, rozmawiano także o fenomenie długowieczności. Wojciech Blecharczyk zauważył, że jeśli dotyczy on linii żeńskiej, statystyki mówią, że „gen długowieczności” zostaje przekazany następnemu pokoleniu. Rzeczywiście, jak zauważył Piotr Suder, dla mężczyzn los jest chyba mniej taskawy. Ostatnim stulatkiem na naszym terenie był w 2003 r. mieszkaniec Tyrawy Wołoskiej. Kierownik USC, który sięgnął do urzędowych dokumentów, przytoczył kilka ciekawostek z życia rodziny. Okazuje się, że kilka dni wcześniej przypadła 105 rocznica ślubu rodziców pani Marii. Zgodnie z zapisami w księdze parafialnej Niebieszczań, Katarzyna (z domu Fał) i Mikołaj Sitarz stanęli na ślubnym kobiercu 16 listopada 1899 r. Wieczorem, w parafialnym kościele, została odprawiona msza św. w intencji jubilatki. W imieniu rodziny serdecznie podziękowania tym, którzy w tym dniu o niej pamiętali, składał zięć **Jan Bogacz**. (jz)

Pomogą Słowakom

Decyzją Komendanta Głównego PSP 21 podkarpackich strażaków, wspomaganych przez swych kolegów z województwa małopolskiego, pomoże Słowakom w usuwaniu skutków wichury, jaka w ostatnich dniach przeszła nad Tatrami. W składzie podkarpackiej grupy, kierowanej przez mł. bryg. Stanisława Kuźniara, znaleźli się strażacy z Rzeszowa, Jasła, Krosna, Leska, Brzozowa oraz Sanoka. Naszą KP PSP reprezentują: asp. sztab. Zbigniew Gibała oraz st. sekc. Andrzej Czapl. W poniedziałek grupa wyjechała do Nowego Targu, skąd następnego dnia wyruszyła na Słowację. Podróżuje pięcioma samochodami wyposażonymi w specjalistyczny sprzęt, głównie pilarki do drewna. /k/

Z kombatantami

68 rocznica odzyskania niepodległości stała się przyczynkiem uroczystego spotkania sanockich kombatantów ze starostą Bogdanem Strusiem. Tradycyjnie nie zabrakło na nim życzeń, gratulacji i wspomnień. Kilka osób wyróżniono w sposób szczególny. Przyznane przez słowackie władze odznaczenia otrzymali: Stanisław Osika, Andrzej Krzanowski, Marian Kawa oraz Marian Żołnierczyk. Listami gratulacyjnymi prezesa Zarządu Głównego ZKRPIBWP uhonorowano: Bogdana Strusia, Andrzeja Krzanowskiego oraz Józefa Chranzowskiego z SZGNiG. Powołana została Powiatowa Rada Kombatantów (w jej skład weszli prezesi kół kombatantkich), wybrano również delegata do rady wojewódzkiej, którym został mjr Marian Jarosz. /jot/

Świętowali...

Uczniowie klas pierwszych Zespołu Szkół nr 2 złożyli ślubowanie pod pomnikiem Grzegorza z Sanoka (na zdjęciu). Część oficjalna, na którą złożyły się wystąpienie dyrektora szkoły i program artystyczny, odbyły się w SDK. Młodzież przedstawiła ciekawy spektakl – dysputę Grzegorza z przyjacielem Kallimachem. Obaj wielcy humaniści rozmawiali o wartościach etycznych i nauce. – *Następnie cała uroczystość przeniosła się pod pomnik Grzegorza, gdzie w podniosłej atmosferze i w obecności sztandaru szkoły, uczniowie złożyli przysięgę. Pan dyrektor, kolejno wzywając do siebie przedstawicieli poszczególnych klas, wręczył im certyfikat potwierdzający przynależność do społeczności szkolnej* – zrelacjonował **Michał Korejba** z kl. I lj.



ARCHIWUM ZS NR 2



ARCHIWUM US BESKO

– *Polska jest dobrem wspólnym całego narodu i na to dobro muszą być otwarci wszyscy bez wyjątku jej mieszkańcy. Takie dobro wymaga stałego i rzetelnego wysiłku całego społeczeństwa (...)* Dar wolności jest pewnym zadaniem, darem, który można stracić, jeżeli nie będzie się go pilnowało i rozwijało. To od nas zależy, jak Polska będzie wyglądać wewnątrz i na zewnątrz – powiedział **Bronisław Żółkiewicz**, wójt Gminy Besko, podczas uroczystych obchodów Święta Niepodległości, zorganizowanych przez urząd gminy już po raz ósmy. W programie znalazła się m.in. msza św. w intencji ojczyzny oraz uroczystości pod Grobem Nieznanego Żołnierza na miejscowym cmentarzu (na zdjęciu). Uświetniła je słynna 50-osobowa strażacka orkiestra dęta.

Doskonałą, poglądową lekcją historii i patriotyzmu był montaż słowno-muzyczny z okazji 11 Listopada, zaprezentowany podczas uroczystej akademii w SP-3. Program artystyczny przygotowali wychowawcy klas IV-VI **Teresa Nater**, **Urszula Wieczorek**, **Marek Krzysztynski**, a w klasach młodszych **Iwona Kijowska**, **Jolanta Abrami** i **Elżbieta Wędrychowicz**.

(oprac. jz, b.kosz)

Może spotkać każdego

Z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą, zarząd koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków zaprasza 27 listopada na doroczną uroczystość. W programie msza św., która zostanie odprawiona z kościoła Franciszkanów o godz. 11.00, a następnie spotkanie w ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta.

W Polsce na cukrzycę choruje 1,5 mln osób. Prawdopodobnie kolejny milion to osoby, które nie mają świadomości własnej choroby. W ciągu najbliższych dwudziestu lat cukrzyca może dotknąć co dziesiątego Polaka. (z)

W odczuciu sanoczanina

Wierzący mówią, że Bóg przeznaczył życiowy krzyż do zbwienia. Ateiści i inni twierdzą, że los człowieka nakłada na niego różne ciężary życiowe, które każdy ocenia jako ciężar krzyża. Drugim miłym oku i ludzkiej dumie jest mały metalowy krzyżyk, błyszczący na piersi człowieka, który jest oceną kompetentnego znawcy życia bohatera w poświęceniu wzniosłym ideałom człowieka. Jest on jakby treścią oceny trudnej, nieraz bohaterskiej drogi jego życia. Jest też świadectwem, że osoba ta należy do Cyrenejczyka i nieraz w trudnych sytuacjach umiała i chciała drugiemu słabszemu pomagać. I trzeci krzyż człowieka – wiecznej pamięci na cmentarzu. W przeddzień 86. rocznicy Niepodległości Polski w SDK odbył się koncert orkiestry smyczkowej. Krzyżem Sybiraka odznaczono kilku najstarszych członków związku. Ten miły gest i ułkon dla ludzi, którzy przeszli bardzo trudny życiowy krzyż na „Nie Ludzkiej Ziemi”, nie jest nagrodą tylko dla żyjących osób. Jest to hold dla setek tysięcy, a nawet milionów obywateli polskich, którzy zostali poddani agresji i terrorowi sąsiada. Niewinnie zostali wyrwani ze swego domu, swojej ziemi. Terrorem chciano im zabrać godność człowieka i prawo do swojej ojczyzny. Zostali w nieludzki sposób zmuszeni do niewolniczej pracy, a silniejszych okupant przeznaczył na zniszczenie i w bandycki sposób pozbawił życia. Dzisiaj niektórzy „znawcy”, nie tego życia, tylko tematu oceniają, że katordga sowieckich tagrów nie może się równać zasłudze żołnierza, który walczył o wolność Polski z bronią w ręku. Kilka lat męki i walki o życie swoje i innych, też ktoś nie bardzo kompetentny oceni, iż nie można równać z walką zbrojną. Trudno dzisiaj równać wartość zwycięstwa polskich matek, bezbronných kobiet, które uratowały tysiące dzieci i słabych od rusefikacji i ateizacji, czy też wartość martwych bohaterów, którzy padli w walce z agresorem. Te kobiety z nadludzkiem poświęceniem ratowały każde zagrożone życie. Dlatego każda walka ma równą bohaterską ocenę. Swego czasu jeden z dostojnych prałatów sanockiej fary powiedział takie mądre i trafne słowa: „...Ja nie spodziewam się pochwały, ale wierzę, że ktoś kompetentny sprawiedliwie mnie oceni.” Zostawmy więc ocenę naszego życia, walki i zwycięstwa ludziom kompetentnym. Nas, m.in. sybiraków, Sejm naszej ojczyzny ocenił i przyznał konieczne dla życia ulgi i przywileje. Sybiracy nigdy nie rościli sobie prawa do tytułu kombatanta. Sybiraków nie przyjmowano do ZBOWiD-u, tylko w ostatnim dziesięcioleciu przyznano nam należne prawa. Odnaczenie przeszło dziesięćdziesięcioletniej sybiraczki, to nie osobista nagroda, ale krzyż. To symbol dla setek tysięcy polskich kobiet i polskich obywateli, którzy w trudnych czasach swej ojczyzny i swego życia potrafili walczyć nawet bez broni, żeby z trudu ich i bólu Polska powstała, by żyć! Za ten piękny gest i ułkon dla tych bezimienných wielce szanownym władzom naszego miasta od serca dziękujemy.

Włodzimierz Marczak

Poczta „TS”

Nie boimy się konkurencji

W „TS” z 5 listopada br. opublikowaliście Państwo artykuł pt. „Drugi kabel”, związany z pojawieniem się nowego operatora telewizji kablowej – firmy Fonet, która planuje rozpoczęcie działalności w Sanoku. W tekście tym znalazły się pewne stwierdzenia dotyczące Stream Communications, z którymi nie możemy się zgodzić.

Porównanie naszej oferty programowej z planowaną ofertą konkurencji wypada interesująco. Naszym Abonentom proponujemy obecnie kilkadziesiąt kanałów telewizyjnych. 35 z nich jest nadawane w polskiej wersji językowej! Nasi Klienci mają dostęp do programów plasujących się w ścisłej czołówce rankingu oglądalności. Potwierdzają to wyniki badań AGB Polska, firmy prowadzącej badania telemetryczne na terenie całej Polski. TVN 24, TVN Siedem, Eurosport, Fox Kids, Viva Polska, Tele5, National Geographic, Polsat Sport i Club to programy, których nie trzeba przedstawiać klientom. Mają swoją markę i ugruntowaną, mocną pozycję wśród widzów. (...)

Autorka artykułu porusza kwestie Eurosportu i TVP3, które już dawno znalazły swoje pozytywne rozwiązanie. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku, w związku z licznymi prośbami naszych Klientów, Eurosport powrócił do oferty Stream Communications, do tego w wersji z polskim komentarzem. Od kwietnia tego roku Abonentom w Sanoku udostępniamy rzeszowską TVP3 Regionalną. Rozprowadzanie tego programu w naszej sieci kablowej stało się możliwe dopiero po uruchomieniu przez Telewizję Polską cyfrowej transmisji tego kanału z nadajnika na Suchej Górze. Wcześniej w dużej części Podkarpacia program ten nie był dostępny z nadajnika naziemnego. Korzystanie z transmisji satelitarnej nie było dobrym rozwiązaniem, ponieważ telewidzowie nie otrzymaliby dostępu do pasma lokalnego (które jest przecież dla nich najbardziej interesujące), a tylko do programu ośrodka warszawskiego. Zaraz po rozpoczęciu transmisji cyfrowej TVP3 Regionalnej, Stream Communications zakupił urządzenia niezbędne do odbioru oraz rozprowadzania tego programu w swoich sieciach i udostępnił go Abonentom. Chcemy też podkreślić, że nasza firma w dużej mierze przyczyniła się do rozwiązania problemu TVP3 na Podkarpaciu, interweniując w tej sprawie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz Urzędzie Regulacji Telekomunikacji i Poczty, a także podkreślając wagę problemu w licznych rozmowach z przedstawicielami Telewizji Polskiej.

Nie tylko pod względem programowym, ale także cenowo nie odbiegamy od oferty zapowiadanej przez firmę Fonet. Telepanorama, czyli pakiet pełny naszej telewizji kablowej, jest dostępny już za 29 zł miesięcznie, przy podpisaniu umowy obowiązującej co najmniej przez 12 miesięcy. Ważną zaletą naszej propozycji jest fakt, że Klient ma zagwarantowaną niezmienną podaną cenę przez cały okres obowiązującej umowy, czyli przez co najmniej rok. Podłączenie pakietu Telepanorama proponujemy jedynie za symboliczną złotówkę. (...)

Iwona Kasiczak
Stream Communications

Do redakcji

W „TS” z 12.11.2004 r. ukazał się list otwarty do RM, który dotyczył cen wody zimnej i odprowadzenia ścieków obowiązujących w 2004 r. W liście podano niektóre argumenty powodujące różnice wskazań wodomierzy a sumą wskazań wodomierzy mieszkaniowych. Użytkownicy z uwagi na wysoką cenę wody starają się ją oszczędzać a zakład wod.-kan. dąży do wykazania większego poboru, który powstaje z ciągłych awarii. Dla przykładu podam, że w br. przy ul. Dembowskiego co pewien czas dochodzi do awarii rur wodociągowych, wówczas robi się wykopy, gdy fontanny wody wytryskują z ziemi. Pytam się więc, ile tej wody wpłynęło do gruntu, a co się dzieje gdy w pobliżu rury wodociągowej jest kanał ściekowy? Moim zdaniem woda z awarii płynie bezpośrednio do kanału a efekt tego jest widoczny, gdy zapada się ziemia obok studzienki ściekowej.

Dokończenie na str. 7

MIESZANKA WYBUCHOWA

Nigdy nie zwalnialiśmy na bruk

Rozmowa ze **Stefanem Szafranem**, przewodniczącym Komisji Międzyzakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu, wiceprzewodniczącym Sekcji Krajowej.

– W złożonych „Solidarności” jubileuszowych życzeniach pojawiła się nutka goryczy. Tadeusz Majchrowicz, szef Zarządu Regionu Podkarpacie, zauważył, że załogi nie zawsze potrafią docenić to, co wywalczyli dla nich związkowcy – ludzie uważają, że pewne rzeczy po prostu im się należą. Co zawdzięczają związkowcom zawodowym pracownicy Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa?

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo znajduje się obecnie w jednym z najtrudniejszych momentów – restrukturyzacji, przygotowania do konkurencji na europejskim rynku gazowniczym i debiutu giełdowego, który planowany jest na drugą połowę 2005 roku. Związki bardzo aktywnie uczestniczą w tych wszystkich procesach. Mamy swój znaczący udział w działaniach na rzecz integralności i prywatyzacji całej grupy kapitałowej, z zapewnieniem 15 proc. akcji dla pracowników, oraz podniesienie jej wartości. Służymy temu m.in. proces restrukturyzacji zatrudnienia, rozpoczęty w 2000 r.

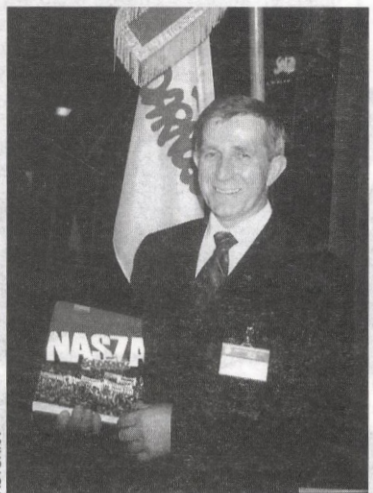
– I który przebiega, przynajmniej na razie, bez większych zgrzytów. Pracownicy innych zakładów zazdroszą wam tego.

Sukcesem „Solidarności”, było to, że ani jeden pracownik w sanockim zakładzie – a odeszło kilkaset osób – nie został klientem Powiatowego Urzędu Pracy. Było to wynikiem wynegocjowanego na poziomie całej spółki programu ostonowego, choć nie było nam łatwo przekonać pracodawcę, że to najlepsza inwestycja, jaką kiedykolwiek realizowano w PGNiG. Zwalnialiśmy ludzi, a jednocześnie budowaliśmy nowe firmy, nowe miejsca pracy. Na zasadzie wydzielenia z SZGNiG powstała najpierw spółka sprząająca *Poler* i medyczna *Nafta-Med*, a następnie spółka warsztatowa *Nafta-Gaz-Serwis* i transportowa *Trans NG*. Pracownicy, którzy podjęli w nich pracę, otrzymali odprawy po 15 tys. zł i wszystkie świadczenia wynikające ze zbiorowego układu pracy, takie jak odprawy jubileuszowe.

– Wkrótce jednak dla spółek warsztatowej i transportowej skończy się okres ochronny, kiedy mogły liczyć na zlecenia macierzystego zakładu pracy. Od marca będą musiały stawać do przetargów, często – ze względu na kwotę – międzynarodowych. Wówczas pracownicy i związkowcy będą w znacznie mniej komfortowej sytuacji...

Związek czyni starania w Urzędzie Zamówień Publicznych, aby – ze względu na społecznych – przedłużyć okres

ochronny dla naszych spółek. Gdyby się to udało, wówczas nadal mogłyby otrzymać zlecenia z pominięciem procedury przetargowej.



Z okazji 15-lecia reaktywowania zakładowej „Solidarności” została wydana 400-stronicowa monografia związku. – To opis faktów, zdarzeń i ludzi związanych z sanockim zakładem. Prócz tego jest trochę o początkach „Solidarności” i historii związku w regionie – mówi Stefan Szafran. Publikacja zawiera m.in. archiwalne zdjęcia i dokumenty z lat 80.

– Zakład niedawno fetował przez kilka tygodni jubileusz 60-lecia istnienia. Teraz znów okazja do świętowania – jubileusz „Solidarności” i Barbórka. Nie wszyscy jednak są w zabawowym nastroju, zwłaszcza, że kilkudziesięciu osobom wręczono wypowiedzenia. Jak pan ocenia morale wśród załogi?

Ci, którzy otrzymali wypowiedzenia, mają prawo do pełnych świadczeń emerytalnych. Niezadowolone mogą czuć się te jednostki, które są w świetnej kondycji i które chciałyby jeszcze popracować. Chcąc jednak uczynić zadość ich życzeniom, musieliśmy podjąć działania bardziej radykalne i być może zacząć

zwalniać „na bruk”, czego nigdy dotąd nie robiliśmy. Restrukturyzacja dotyczy wszystkich, którzy nabyli prawo do wcześniejszej emerytury bez wyjątku, co chciałbym podkreślić.

– Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo to jedna z największych spółek, mająca wpływ na gospodarkę czterdziestomilionowego państwa. Dotyczące jej decyzje podejmowane są na „najwyższym szczeblu”. Co tak naprawdę mogą związkowcy? Jakich argumentów używacie w dyskusjach z pracodawcą?

Pozycję swoją zbudowaliśmy poprzez konsolidację wszystkich związków i utworzenie w 1999 r. wspólnej reprezentacji, co jest ewenementem na skalę ogólnopolską. Argumentem „Solidarności” jest ponad 9 tys. członków na 30 tys. zatrudnionych w PGNiG. Do wszystkich związków w całej spółce należy 20 tys. osób. W SZGNiG i spółkach-córkach mamy ponad 750 członków, czyli 35 procent załogi. W dyskusji z pracodawcą używamy zawsze merytorycznych argumentów, dlatego musimy mieć porównywalną wiedzę na temat spółki. Dobry związkowiec powinien poruszać się nie tylko w prawie pracy, ale również w gospodarstwie, handlowym, a nawet rachunkowości. Musi też zdawać sobie sprawę, jakie skutki przyniosą pewne decyzje pracodawcy bądź ich zaniechanie. Rola związków polega nie tylko na protestowaniu, ale aktywnym współzaczynaniu z pracodawcą. – Za pięć lat będziecie obchodzić kolejny jubileusz. Jak pan myśli, w jakiej rzeczywistości przyjdzie wam świętować?

Za pięć lat prawdopodobnie górnictwo naftowe będzie samodzielnym podmiotem, poza grupą kapitałową PGNiG i najważniejszym graczem na rynku energetycznym. Wierzę, że tym samym polepszy się załozde. Ponieważ jednak nawet w silnym podmiocie gospodarczym będą pojawiały się pracownicze problemy, związek nadal będzie potrzebny.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Komisja Międzyzakładowa NSZZ Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu

s k ł a d a serdeczne słowa podziękowania za przygotowanie pięknego i w treści tak głęboko patriotycznego montażu słowno-muzycznego wykonanego podczas uroczystości XV-lecia reaktywowania NSZZ „Solidarność” w SZGNiG w dniu 18 listopada 2004 r. w Klubie „Górnika” w Sanoku

Pani mgr Małgorzacie Buczek, nauczycielowi języka polskiego Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku oraz uczniom teje szkoły: **Magdzie Buczek, Oldze Kucharz, Jolancie Podczaszy, Edycie Rudy, Agnieszce Gładysiewicz, Edycie Dufrat, Magdzie Wawrzekiewicz, Annie Hydzik, Klaudii Wróbel, Izabeli Guzara, Michałowi Fijałkowskiemu, Maciejowi Dębskiemu, Kamilowi Michalakowi, Sławomirowi Śnieżkowi i Grzegorzowi Pasztyle**

Piwo za tysiąc złotych

O tym, że oszuści bazują na ludzkiej naiwności i świetnie potrafią stosować psychologiczne zagrywki, przekonał się mieszkaniec Sanoka, pan Józef, który mimo małego bagażu doświadczeń, wierzył że w Niemczech czeka na niego z otwartymi ramionami pracodawca i dobrze płatne zajęcie. W efekcie przejechał się wynajętym samochodem tam i z powrotem, by napić się niemieckiego piwa. Kosztowało go to tysiąc złotych. Analizując z perspektywy czasu całą sytuację, doszedł do wniosku, że największy błąd popełnił w Opolu. Słyszając, że po przekroczeniu polsko-niemieckiej granicy będzie musiał zapłacić „kaucję”, powinien natychmiast wrócić do domu, a nie iść jak baran na rzeź. Teraz usprawiedliwia się sam przed sobą, że oszust doskonale rozpracował mechanizmy ludzkiego zachowania. Wiedział, że człowiek, który spakował walizki, przejechał kilkaset kilometrów i policzył w wyobraźni zarobione pieniądze, nigdy po kilku godzinach nie wróci w domowe pielesze. Nawet, jeśli zdrowy rozsądek podpowiada mu, że coś jest nie tak.

Ogłoszenie o pracy pan Józef znalazł w regionalnej prasie: „Firma niemiecka zatrudni murarzy, regipsiarzy do Niemiec”. Był na bezrobociu, więc długo się nie zastanawiał. Zadzwoił na poda-

ny numer telefonu komórkowego. Sympatyczny mężczyzna poinformował go o warunkach. Decyzja była szybka.

W uzgodnionym terminie pan Józef stanął się w Opolu, skąd podstawiony samochód miał zawieźć go do Niemiec. Stawka za przejazd opiewała na 60 euro. Na miejscu spotkał dwóch mężczyzn, znęconych tą samą ofertą. Jeden pochodził z Podkarpacia, a drugi z centralnej Polski. Tuż przed odjazdem kierowca zakomunikował pasażerom, że muszą jeszcze skontaktować się z pośrednikiem. W słuchawce rozległ się dobrze znany głos. Usłyszeli, że wszystko jest w porządku, w Niemczech pracodawca niecierpliwie już czeka, ale po przekroczeniu granicy muszą zapłacić kaucję za hotel, w którym będą mieszkali. Kto się nie zdecydował, niech wraca do domu. – Nie wiem, dlaczego wtedy nie zapaliły mi się „czerwone lampki” – zastanawia się pan Józef.

Po południu przekroczyli granicę w Olszynie. Niedługo potem dotarli do miejscowości, gdzie czekała na nich kobieta, która miała odebrać kaucję. – Siedzieliśmy dłuższą chwilę w aucie, zastanawiając się, co robić. Pośredniczka i kierowca rozmawiali na zewnątrz – wspomina pechowy sanoczanin. Wreszcie każdy wyciągnął z portfela po 150 euro. Kobieta schowa-

ła gotówkę do torebki i wypisała pokwitowanie. Na pieczęcie widniało jej nazwisko: Magdalena Wiaderek.

Przed piętnastą utrudzeni podróżni dotarli do miejsca przeznaczenia. Był to jakiś plac budowy. Trochę dziwny – żadnych ludzi, brama wjazdowa zamknięta. Kierowca wykonał telefon i za kilkanaście minut podjechał samochód. Mężczyzna, który z niego wysiadł, przedstawił się jako gospodarz budowy i zaprosił do biura na rozmowę. – W środku poczęstował nas piwem i zapytał o pozwolenie na pracę. Załatwił nas, bo miała być to robota na czarno. On na to, że bez papierów nie może nas zatrudnić. Zaproponował, abyśmy poszukali coś na własną rękę. Mnie jednak ogarnął jakiś niepokój. Na szczęście jeden z kolegów przytomnie wyskoczył przed barak, aby zatrzymać odjeżdżającego kierowcę. Zdążyli jeszcze wziąć na drogę po puszcze piwa... (JZ)

Maciej Futyma, pośrednik pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy: Korzystając z tego typu usług należy sprawdzić, czy firma ma upoważnienie ministra pracy i polityki społecznej do pośrednictwa pracy za granicą. Można to zrobić na stronie internetowej www.praca.gov.pl lub w PUP. Niestety, jeśli nawet firma działa legalnie, to i tak nie można mieć stuprocentowej pewności. //

Sonda „TS”

Quo vadis, Ukraino?

Cały świat z uwagą śledzi wydarzenia, które rozgrywają się obecnie na Ukrainie. Ich finał przesądzi o przyszłości naszego wschodniego sąsiada na wiele lat. Jak potoczy się historia? Kto będzie prezydentem? Czy uda się pokojowo rozwiązać powstały kryzys? W jakim stopniu my, Polacy, możemy odczuwać jego skutki? Zapytaliśmy o to mieszkańców naszego miasta.

* **Bogdan Struś, starosta sanocki:**
– Powstały na Ukrainie kryzys jest niepokojący, gdyż oddziałuje na nasz region. Mieszka tu przecież sporo ludzi pochodzenia ukraińskiego. Trudno zgodzić się z oficjalnymi wynikami wyborów prezydenckich ogłoszonymi przez centralną komisję wyborczą. Niezależni obserwatorzy potwierdzają jednoznacznie, że podczas głosowania dochodziło do wielu nieprawidłowości, że wożono ludzi po różnych komisjach. Moim zdaniem, jedynym rozwiązaniem jest powtórzenie II tury wyborów, pod pełną kontrolą europejskich organizacji. Choć daleki jestem od akceptacji mieszania się w sprawy innego państwa, uważam, że polskie władze powinny stanowczo opowiedzieć się za takim rozwiązaniem. Cały ten kryzys, który już nazywa się rewolucją, co prawda pomarańczową, co trochę to łagodzi, na pewno oddziaływać będzie na stosunki Polski z Ukrainą. Można spodziewać się uszczelnienia granic, co skomplikuje choćby naszą współpracę z Kamieńcem Podolskim.

* **Mieszkaniec Sanoka (dane do wiadomości redakcji):**

– Jeśli Putin zdola położyć łapę na Ukrainie, oznacza to, że kraj ten przez wiele lat nie wydobędzie się z sowieckiego uścisku. Najlepszym przykładem jest tu Białoruś. Sprawa jest jednak bardzo delikatna – proszę zwrócić uwagę, że ani Stany Zjednoczone, ani Unia nie zajęły na razie jednoznacznego stanowiska. Polskie władze także powinny wykazać daleko posuniętą ostrożność. Nie sztuka wymachiwać szablaką.

* **Andrzej Olejko, historyk:**
– Nie jestem politologiem, ale z punktu widzenia historycznego – i tu wychodzi polski snobizm – wyraźny podział Ukrainy na część wschodnią, prorosyjską, i zachodnią, proeuropejską, ma swoje uzasadnienie. Tam gdzie sięgał carski but, wpływy Rosji pozostały mocne aż do dziś, tu gdzie była pańska polska Rzecz, istniało nastawienie antyrosyjskie. Przyczyniło się to do zmian świadomościowych w społeczeństwie, którym dziś znacznie trudniej manipulować. Obecne wydarzenia to ukraiński scenariusz polskiego roku 1989, kiedy naród poszedł do wyborów i wygrał, ale wyniki były, jakie były. U nas rozwiązaniem stał się „wasz prezydent, nasz premier” – może tak powinno być i na Ukrainie? Optymalnie wydaje się jednak powtórzenie II tury wyborów pod kontrolą OBWE i Unii. Bez tego będzie taka sama szopka jak była. Jeśli Juszczenko dojdzie do władzy, Ukraina ma szanse w ciągu, powiedzmy, 20 lat dojść do demokracji. Jeśli nie, pozostanie pod wpływem Rosji. A tak na marginesie – czy gdziekolwiek indziej można znaleźć kraj, którego prezydent nie mówi językiem swojego narodu?... Jak rozwinie się sytuacja? Nie sądzę, żeby czolgi wyjechały na ulice – za dużo jest do stracenia. Jeśli jednak USA – a wiele zależeć będzie tu od Amerykanów – nie poprze ukraińskiej demokracji, Europa skończy się na naszej granicy.

* **Marianna Jara:**
– Przed trzynastu laty ogłoszono, że Ukraina jest niepodległa. Liczyliśmy, że kraj szybko stanie na nogi. Ale nasz północny sąsiad dalej wyciąga rękę i nie chce oddać nam tych pięknych ziem. Na szczęście ukraiński naród jednak jest już obudzony. Wie, jaką drogą powinien podążać. Jestem z niego bardzo dumna. Wierzę, że pójdzie to w dobrym kierunku, że wywalczymy sobie demokratyczne państwo. Jestem wdzięczna wszystkim Polakom, którzy manifestują na ulicach w wielu polskich miastach i w różny sposób wspierają naszą walkę o niepodległość. W naszej historii było wiele złych kart, ale to Polacy pierwsi podali nam rękę i Ukraina wie dzisiaj, kto jest jej przyjacielem. //

Prawda to życiowa – grunt baba sportowa!

Anna Kurnikowa i inne sportowe gwiazdy mogą się schować wobec urody, talentu i dowcipu Bab Combrowch, które w sile 160 przybyły – z całej Polski – na tradycyjny Comber, od lat gromadzący w okolicy Barbórki panie z branży naftowej i gazowniczej. Ponieważ motywem przewodnim tegorocznej zabawy były igrzyska olimpijskie, salę Klubu Górnika wypełnił tłum gibkich i atrakcyjnych sportsmenek.



Zupa kapuściana i głodowa dieta to oprócz faceta najlepsza podnieta. Seler i ananas na zbędne kalorie dają płaski brzusek, a chłopom euforie.

Kogóż tam nie było: pięściarki, pływaczki, łyżwiarki (ech, ta Katarina Witt), zawodniczki karate, miłośniczki nurkowania, a nawet całe drużyny sportowe, wśród których zwracał uwagę team o niebieskawym zabarwieniu skóry. Jak udało się ustalić wystawnicze „TS”, niespotykany kolor karnacji mógł być skutkiem nadmiaru adrenaliny albo też przedawkowania anaboliów. Oczywiście nie zabrakło dzielnych kibiców, w bliskich sercu białoczerwonych barwach, hałaśliwie dopingujących swoich idoli (sanockich hokeistów?). Ponad emocje zwykłych Ziemianek wycisły się jedynie boginie, przybyłe z warszawskiego Olimpu. A może były to zwykłe Greczynki z Olimpii? Nieważne, i tak bosko się prezentowały w powłóczystych szatach i z liśćmi laurowymi na głowie.

Raz przysiad, raz podskok, potem cztery pompki i zaraz znikają z ud i bioder bombki. Gimnastyka i figura to dzisiaj na topie i jeszcze asertywność, gdy życie dokopie.



Nadanie Imion Piwnych, podpisanie lojalności przez Tajne Koło Słuchawek Wścibskich, wręczenie dyplomów Babskiej Akademii Umiejętności... Tak potrafią się bawić tylko Baby Combrowe.

– recytowały chwilę potem, bratając się z ludem w gorączce sportowych emocji.

Zgodnie z tradycją combrowa społeczność została podzielona na dwie Tablice Piwne, nazwane tym razem Drużyną Białych i Czerwonych, które zagrzewali do rywalizacji trenerzy selekcyjni.

My co prawda nie Cracovia ani Wisła, ani Lech.

Na wasz widok, grube baby, nas ogarnia śmiech!

Krzywe nogi macie, dupska tłuszczem kapią, wasze zawodniczki pocą się i sapia...

Rolę sędziów sprawował Wysokie a w Sprawach Piwnych Nigdy Nieomylnie Prezydium, wybrane wśród najgodniejszych Bab Combrowch. Przed przystą-



Nieodłączną konkurencją Babskiego Combra jest wybór Missek Combrowch. W tym roku wygrała geolog Ela Krupa, która przedzierzgnęła się w jakarkę z łańcuckiego... KK „Splywaj”.

pieniem do rywalizacji, zaprzysiężono nowicjuszek, które obiecały szanować stare obyczaje, pić piwo z należytym szacunkiem, w ustalonej dyscyplinie – z humorem, dowcipem i śpiewem. Adeptki przepiękowały swoją przysięgę zjedzeniem porcji sterydów i kęsem żeńszczenia, mającego jak wiadomo dobroczynny wpływ na ogólną kondycję organizmu. Zapewniwszy sobie jeszcze stosownymi modłami, życiowość combrowego ducha, drużyny stanęły do boju, konkurując w śpiewie, ciętości dowcipu i licznych konkursach do północy, a niektóre nawet dłużej...

Obserwując te zmagania niżej podpisana zwróciła uwagę na jeszcze jedną (prócz niebieskawej cery kilku zawodniczek) niezwykle rzeczą. Otóż ciężko pracujące od wielu tygodni organizatorki Babskiego Combra z Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu – Ewa Król, Urszula Gawlik, Katarzyna Kopecka i Iwona Kaczmarek – zaprezentowały niezwykle dobrą kondycję, skrząc humorem i imponując werwą osiemnastolatek. Skonstatowała też z pewną zazdrością, że zmarszczki i cellulitis ich skóry nie mają. Sport widać naprawdę czyni cuda...

Jolanta Ziobro

Pocztą „TS”

Dokończenie ze str. 6

Ostatnio (16 bm.) przy ul. Dembowskiego doszło do awarii rury wodociągowej, gdzie wyciekająca woda przez całą dobę zalewała chodniki, uniemożliwiając przejście. W tej sytuacji zadzwoniłem do zakładu wod-kan, powiadamiając o zauważonej awarii. Wtedy zostałem zasypany pytaniami: czy to woda z wodociągu, czy też z rury odprowadzającej ścieki? Z tego wynika, że każdy zgłaszający awarię powinien być hydraulikiem, albo dokopać się do rurociągu celem zbadania, co zostało uszkodzone, a może to tylko „cudowne źródło” za które nikt nie odpowiada?

Po kilku godzinach od chwili zgłoszenia awarii została ona usunięta, ale czy ktoś przeliczył ile m³ wody poszło w ziemię i do kanału ściekowego? Cena wody 1 m³ wynosi 5 zł, a kto pokryje te koszty, chyba nie pracownik za to odpowiedzialny. Z pewnością pokryją to porobcy wody, których rozliczy się za każdą kroplę wody kapiącej z kranu, bo tak argumentuje się ubytki i różnicę wskaźnika pomiędzy wodomierzami. Prawdą jest, że im więcej awarii, tym będą większe koszty, co jest argumentem podwyżek cen.

Mieczysław Nieznański

Sygnaly Czytelników

Telefon wytrzymał, klienci nie

– W miniony wtorek wybrałam się na zakupy do sklepu Mrówka na Dąbrówce. Zaskoczona byłam sytuacją, którą tam zastałam. Jakiś mężczyzna przez kilka minut wrzeszczał na kogoś, wykrzykując różne słowa. Okazało się, że to szef taja jakiegos pracownika. Wszystko odbywało się na oczach zdumionych klientów. Przepracowałam w handlu 30 lat, ale nigdy nie zdarzyło mi się coś podobnego. Nawet, jeśli pracownik zwinął, to takie zachowanie zwierzchnika było zupełnie nie na miejscu. Czy ten człowiek nie zdaje sobie sprawy, że robi złą robotę i odstrasza w ten sposób klientów? Ja na pewno nie wybiorę się już do tego sklepu – stwierdziła jedna z naszych czytelniczek (nazwisko do wiadomości redakcji). Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, szef nie łajał pracownika, tylko rozmawiał podniesionym głosem przez telefon. Niezależnie od tego powinien pamiętać, że w sklepie są klienci... /K/

Lepsi i gorsi?

– Zastanawiam się, na jakiej zasadzie chowani są zmarli na nowym cmentarzu komunalnym na Płowcach? Dlaczego pochówek jednych odbywa się „zaporząd”, a kilku innych ma groby w samym dole? Znalam parę osób z tych „gorszych” – pochodzili z biednych rodzin. Czy nawet po śmierci ludzie są równi i równiejsi? – pyta Czytelniczka (dane do wiadomości redakcji).

Odpowiada Zdzisława Kołodziejczyk, naczelnik wydziału spraw komunalnych w UM: – Pochówków dokonujemy zgodnie z planem zagospodarowania cmentarza – na górze są grobowce, na dole groby ziemne. Nie ma żadnych podziałów na lepszych i gorszych. //

Głuchy czy nie?

– Dochodzi prawie dziewiąta, a ja od piętnastce po siódmej dzwonię do przychodni przy ul. Lipińskiej i telefon wciąż jest zajęty. Co chwilę bezskutecznie wykręcam numer do rejestracji ogólnej i do doktor Dytkowskiej – zgłosił w poniedziałek rano podenerwowany czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji). – Zgadza się z tym co mówią ludzie, i co niedawno przeczytałem w „Tygodniku Sanockim” – nie sposób dodzwonić się do tej przychodni i jest to trochę dziwne. Kilkanaście minut po dziewiątej Czytelnik zadzwonił do redakcji ponownie – udało mu się skontaktować z rejestracją. – Panię poinformowały mnie, że doktor Dytkowska jest od godziny dziesiątej i należy rejestrować się pod innym numerem. Na moje pytanie, dlaczego nikt w rejestracji ogólnej nie podnosi słuchawki przez prawie półtorej godziny panie wyraziły zdziwienie. Ja też jestem tym wszystkim mocno zdziwiony – podsumowuje czytelnik. (2)

Nocni władcy

Przypadający na 30 listopada dzień św. Andrzeja jest czasem ostatnich zabaw. Kojarzony z blaskiem świateł, zapachem lanego wosku. Towarzyszą mu też wróżby. Pomimo upływu czasu długie listopadowe wieczory wciąż współtworzą niepowtarzalną atmosferę. Jednak mało kto pamięta, że zgodnie z ludową tradycją andrzejkowe noce miały szych ponurych władców. To właśnie wtedy najczęściej przy towarzyszącej srebrnej poświacie księżycy, siejąc postrach i grozę rozpoczynają swe straszliwe żniwo wampiry.

Wampir, zły duch nękający ludzi, wysysający krew swych ofiar znany jest dzisiaj niemal na całym świecie. Opowiadania o nim wprawiały w grozę mieszkańców dzisiejszej Europy, Azji czy nawet Afryki i Australii. Pierwsze wzmianki o istnieniu tych odrażających istot znajdujemy wśród starożytnych wierzeń babilońskich. Pierwszym i zarazem najstarszym mitem wampirycznym jest podanie o Ekimmu. Upiorem tym zostawali ludzie zmarli nagłą śmiercią. Swoją żywot wiodł głęboko pod ziemią, wychodząc na powierzchnię tylko nocą po to, by karmić się żywymi. Szczególnie ciekawie wyglądają wyobrażenia afrykańskie. Wampiry czarnego ładu charakteryzowały się podługą twarzą, niebieskawymi włosami i ciemnymi oczami. Wampiry czarnego ładu charakteryzowały się podługą twarzą, niebieskawymi włosami i ciemnymi oczami. Wampiry czarnego ładu charakteryzowały się podługą twarzą, niebieskawymi włosami i ciemnymi oczami. Wampiry czarnego ładu charakteryzowały się podługą twarzą, niebieskawymi włosami i ciemnymi oczami.

zaczysu zaczynała wówczas hałasować, wydzielając przy tym krew. Zgodnie z tradycją istniały określone dni roku, a raczej noce, stanowiące szczególną własność kreatur. Należy tu podać kolejno 30 listopada, 22 kwietnia, 4 maja. Gdy zapadał zmrok a pełnia księżycy srebrzyła czerń nieba, ze swego ukrycia wychodzili księżęta nocy.



Czaszka przebita gwoździem, jeden ze sposobów zabicia wampira.

Na swoje ofiary wybierali najbliższą rodzinę lub krewnych. Upiór zazwyczaj powracał do rodzinnego domu, gnębił żonę oraz pozostałych domowników. Przemierzając ciemne bezdroża, może czasem z nudów, niósł swą głowę pod pachą, czym szokował późnych wędrowców. Przybycie złego zawsze wróżyło nieszczęście. Wtedy zazwyczaj padało bydło we wsi, umierali ludzie. Aby przerwać działalność intruza, należało go zidentyfikować a później dopiero podjąć z nim walkę. Z reguły odkopywano groby, sprawdzając tym samym wygląd zmarłego. Gdy budził on jakies podejrzenie, posiadał rumiane ręce, tak zwaną „twarz niezwykle czerwona” albo krew na ustach, należało natychmiast działać. Znano wiele sposobów uśmiercenia upiora. Powszechnie znane to: przebicie serca osinowym kołkiem, odcięcie głowy, przestrzelenie trumny kulą. Znalaziono również środki odstrasżające w postaci czosnku i dewocjonalii. Siła działania ostatnich zależała przede wszystkim od wiary człowieka. Walka ze złym duchem stanowiła wielkie wyzwanie, ponieważ przypisywano mu nadludzkie umiejętności: siłę równą dziesięciu mężczyznom, możliwość latania, przybieranie wyglądu zwierząt (szczególnie

nietoperza). Podobnie jak ludzi przesładowały je też słabości. Śmiertelne zagrożenie dla wampira stanowił blask światła słonecznego. Dlatego unikając jego skutków, wybierały na kryjówki mroczne miejsca: stare krypty, podziemia, nawet wnętrza kościołów. Wiara w te stwory przetrwała jeszcze do XIX a nawet, co nieprawdopodobne, zaprzętała umysły ludzi XX wieku. Świadczy o tym wydarzenie mające miejsce na terenie Rumunii, gdzie o dziwo w roku 1774 przebito kołkiem ciało zmarłego wcześniej uznanego za wampira. Skąd więc wyobrażenia spragnionych krwi istnień? co w ogóle dało im życie? Według Zygmunta Freuda, wybitnego austriackiego neurologa i psychiatry, wampir stanowił wcielenie stłumionych pragnień seksualnych sięgających jeszcze okresu dziecięcego. Ponury władca nocy uosabiał też ludzkie obawy przed straszny losem czekającym człowieka po grzebanego za życia. Przypadki takie występowały. Wynikały przeważnie z faktu pomyłek dotyczących orzekania stanu zgonu oraz urzędowaniu pogrzebów zaraz po rzekomej śmierci człowieka. Przedwcześnie pogrzeby odnotowywano w USA jeszcze na początku XX wieku. Zdaniem współczesnych pomyłki zachodziły nawet co tydzień. Ameryka nie stanowiła odosobnionego przykładu. Hiszpańscy lekarze zostali świadkami „zmarłych-wstania” pewnego księdza tuż przed rozpoczęciem balsamowania jego ciała. Biedak co prawda ożył, ale silny szok pozbawił go życia. Historie dotyczące nocnego opuszczania grobów przez zmarłych znajdują swoje wyjaśnienie. Cmentarze bowiem stanowiły schronienie dla wszelkiego rodzaju żebraków czy włóczęgów. Wielu z nich zamieszkiwało nawet grobowce. Nocą zaś wyruszali na poszukiwanie żywności. Tym swoim zachowaniem tworzyli bardzo dobry obraz wędrownego potwora przemierzającego wydłubione bezdroża. Odkrywanie mogił pozbawionych ciał, świadczące rzekomo o pozagrobowej działalności nieboszczyka, należy również wytłumaczyć. Zwłoki oczywiście wykradano, wykorzystując później do badań anatomicznych.

Pomimo upływu wieków wampir nadal istnieje a nawet co więcej posiadał dar dopasowania własnej osoby do naszych czasów. Jest postacią uniwersalną, należąca zarówno do filmów grozy jak bajek. Będąc księciem Drakulą dobrze spełnia ludzkie zapotrzebowanie na lęk. Dzieci przyjmują go często z uśmiechem widząc, postać rysunkowego wampiro-kaczora. Natomiast sam potwór to dzisiaj mega gwiazda ekranu, która nawet nie wie, ile zawdzięcza swojej ofercie. Marcin Paszkiewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 52,60 m², w Zagórz przy ul. Fabrycznej 3/11, tel. 466-61-67 lub (0509) 23-18-80.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², umeblowane, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-51-47.
- ★ Mieszkanie własnościowe 29 m², po remoncie, w Sanoku, blisko centrum, pilnie, tel. 463-20-39 lub (0607) 16-05-20.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² (parter), na osiedle Błonie, tel. 463-49-95 (po 18.00).
- ★ Lub zamienię na większe – mieszkanie 35 m², w centrum Sanoka, tel. (0509) 51-47-31 lub 464-10-33 (po 19.00).
- ★ Dom drewniano-murowany, stylowy, 260 m², Sanok Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Dom czasowy 180 m², widok na zalew w Polańczyku, tel. 463-45-35.
- ★ Dom 180 m², w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, wszystkie media, działka 3 a, w Sanoku, tel. 464-92-90 lub 463-69-71.
- ★ Dom 170 m², koło Sanoka, plus 1,20 ha działki z dożywociem, tel. 462-80-77 (po 19.00).
- ★ Altankę wraz z działką, przy ul. Gajowej, tel. 463-16-00.
- ★ Lokal handlowy 30 m² plus zaplecze, przy ul. Traugutta 9 oraz dom mieszkalny z ogrodem, w Lesku, tel. (0607) 65-44-54.
- ★ Działkę budowlaną, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną 13 a, w Sanoku, cena do uzgodnienia, tel. 463-67-45.
- ★ Działkę budowlaną 19 a 27 m², przy ul. Kiczury, tel. 463-72-72.
- ★ Działkę budowlaną 54 a, 20 a lub 34 a, wszystkie media, w okolicy Sanoka, tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.

★ Działkę budowlaną 686 m², cena 25 zł/m², w centrum Mrzygłodu, tel. (0501) 52-54-62.

Kupię

- ★ Dom drewniany w Sanoku lub okolicach (może być do kapitalnego remontu), po rozsądnej cenie, tel. (0661) 44-22-69.
- ★ Ziemię rolną do 2 ha, w Sanoku, okolicach lub w Bieszczadach, tel. 464-30-10.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), osiedle Słowackiego – na mniejsze również lokatorskie, może być komunalne, tel. 463-09-20.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla 2, 3 osób, pracujących lub uczących się, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką, z oddzielnym wejściem, dla uczennicy lub studentki (2 osoby), tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie przy ul. Słowackiego, osobne wejście, kuchnia, łazienka (dla uczennicy), tel. 464-07-77
- ★ Nowe mieszkanie 43 m², płatne z góry za uzgodniony okres wynajmu, tel. 463-67-45.
- ★ Mieszkanie 60 m² oraz pomieszczenia biurowe różnej wielkości, w Zagórz, tel. (0608) 44-83-66 lub (0501) 36-91-67.
- ★ Mieszkanie 35 m² (IV piętro), 2 pokoje, stan b. dobry, przy ul. Armii Krajowej, tel. (0695) 57-95-71.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m² (dwa pokoje + kuchnia), przy ul. Sadowej, tel. (0695) 77-12-17 lub 467-53-93 (po 16.00).
- ★ Lokal 27 m², na działalność gospodarczą, biura itp., przy ul. Błonie 1, tel. 464-10-86 lub (0507) 79-93-10.
- ★ Halę 350 m², wszystkie media, możliwość podziału, w Sanoku, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.

★ Lokal 50 m², z przeznaczeniem na biuro, bank lub działalność gospodarczą, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 19, tel. 463-45-02 (do 18.00) lub 463-82-09 (po 18.00).

- ★ Lokal biurowy 32 m² (I piętro), przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-42-24.
- ★ Lokal użytkowy 110 m² (parter), centrum Sanoka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Pomieszczenia biurowe 49,4 m², w budynku przy ul. Mickiewicza 17 (SKT), wiadomość pod podanym adresem lub tel. 464-97-11 lub (0888) 70-29-66.
- ★ Lokal 42 m² na działalność gospodarczą, w pawilonie handlowym, przy ul. Kochanowskiego 25 (I piętro), tel. (0504) 45-20-07 (po 16.00).
- ★ Garaż w centrum miasta, tel. 463-42-24.
- ★ Garaż murowany przy ul. Cegielnianej, na dłuższy okres czasu, tel. 464-97-80 lub (0661) 18-38-68.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Robotniczej, na okres jednego roku (od stycznia), płatne z góry za cały okres, tel. (0507) 17-67-45 (od 9.00 do 17.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 1 lub 2-pokojowego, na terenie Sanoka, tel. (0698) 76-20-20.
- ★ Małeństwo (2 dzieci) wynajmie mieszkanie lub dom w Sanoku, tel. (0698) 64-59-75.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Samochód dostawczy vw T4, 1.9TD, długi (1997), stan b. dobry, tel. 463-30-62.
- ★ Forda sierę 2.3D (1984), przeb. ok. 20 tys. km, po generalnym remoncie silnika, w całości lub na części, tel. (0509) 16-74-88 (po 16.00).
- ★ Fiata cc 704 (XI 1993), garażowany, cena do uzgodnienia, tel. 464-84-03 (po 16.00).

★ Opla kadetta D 1.3 benzyna (1984), combi, cena ok. 1.600 zł, tel. (0608) 32-10-88.

- ★ VW polo 1.4 (1999), kolor czerwony, zakupiony w salonie, cena do uzgodnienia, tel. (0505) 43-92-74.
- ★ Wartburg/golf (1990), zadbane, tel. 463-35-91.
- ★ Opla calibrę 2.0 i, 115 KM (1991), ABS, pełna elektryka, alufelgi, wspomaganie kierownicy, stan b. dobry, cena 7.600 zł, tel. (0508) 79-62-58.
- ★ Skodę favorit, 135 L, (1991), kolor bordo, cena 2.500 zł, tel. 464-31-84 (po 18.00).
- ★ VW passata 1.6 TDI (1990), dwa lata w kraju, kolor czerwony, książka serwisowa, stan dobry, tel. 464-19-75 (po 18.00) lub (0503) 96-61-76.
- ★ Fiata 126 p, elegant (1994), kolor zielony, tel. 463-38-34 lub (0501) 69-45-18.
- ★ Fiata cc 700 (1996), przeb. 70 tys. km, cena 5.500 zł, do uzgodnienia, tel. (0506) 13-78-03 lub 464-46-34.
- ★ Opla tigrę 1.4 16 V (pierwsza rejestracja IV 1997), instalacja gazowa, alufelgi, 2 opony zimowe, zadbane, tel. (0602) 79-21-96.

★ VW golfa III 1.6 benzyna (1996), przeb. 104 tys. km, 5-drzwiowa, szyberdach, elektryczne lusterka, wspomaganie kierownicy, ABS, 2 poduszki powietrzne, tel. (0660) 72-52-44 (po 17.00).

★ Poloneza caro 1.6 GLI (1996), gaz, aluminiowe felgi, przeb. 85 tys. km, stan b. dobry, tel. (0605) 63-80-61.

★ Fiata uno 1.0 (1996), przeb. 75 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 463-17-39.

★ VW golfa II 1.3 benzyna (1990), przeb. 130 tys. km, stan b. dobry, metalik, 5-drzwiowa, tel. (0695) 77-12-17.

★ Tanio opony zimowe do auta dostawczego matador 185 R 15 C, 2 sztuki (7 tysięcy przebiegu), tel. (0608) 12-03-24.

★ VW golfa II (1991), poj. 1.3 i, kolor szary metallic, szerokie zderzaki, wydech Remus, sprowadzony, cena 6.900 zł oraz forda fiestę 1.1 (1992), kolor srebrny metallic, cena 5.900 zł, w cenie wszystkie opłaty, pełne dokumentacje, tel. (0504) 09-29-86.

★ Daewoo lanosa 1.5 (1998), pierwszy właściciel, tel. 463-46-29.

★ Części do BMW, tel. (0507) 86-19-86.

★ Nowe felgi stalowe do opła, rozmiar 13, oryginalne, tanio – 4 sztuki, tel. 463-43-78.

★ Felgi stalowe 15 cali plus oryginalne kołpaki do opła (4 sztuki), cena 280 zł oraz zmieniarę Pioneer 6 x CD plus kabel, cena 200 zł, tel. (0660) 77-29-31.

Kupię

★ Samochód osobowy, poj. do 1400 cm³, rok prod. do 5 lat, tel. 463-34-40 (po 19.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Kurtkę z lisów srebrnych (nowa), średni rozmiar oraz skóry z lisów (czarne, brązowe i kolor naturalny), tel. 463-47-92.
- ★ Tanio 3 piece kaflowe, okna drewniane oraz dachówkę z rozbiórki, tel. 463-85-24 lub (0506) 10-13-24.
- ★ Stół do ping-ponga, używany, stelaż z kółkami, tel. 463-71-28.
- ★ Części do poloneza, fiatów, żuka, skody oraz zbiornik ciśnieniowy 1000 l, tel. 463-67-45.
- ★ Tanio komplet wypoczynkowy w kolorze szafiru (razem lub osobno), tel. 464-12-53.
- ★ Piec firmy Giersha, na olej opałowy wraz z komputerem i palnikiem, tel. 466-20-59.
- ★ Saksofon posrebrzany, stan b. dobry, cena 1.000 zł oraz nowe skrzypce, cena 800 zł, wiadomość: Sanok, ul. Kosynierów 5.
- ★ Ksero Ricoh, format A4 oraz sklep wolnostojący przy ul. Krakowskiej, tel. (0695) 96-24-11 lub (0695) 96-24-10.
- ★ Organy plus metalowy stojak, tel. 467-31-11 (po 19.00).

Remonty mieszkań, przebudowy, regipsy

tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Regipsy – remonty wykończenia

tel. 0609 618 849

Lokale sklepowe do wynajęcia lub sprzedaży

Sanok ul. Orzeszkowej 3
Informacja w sklepie firmowym „ELMET-RZESZÓW” S.A. w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 lub pod nr tel. 17/ 854 33 20

Układanie parkietu

tel. 462-32-23

REMONTY

tel. 0887 416 772

Cyklinowanie Lakierowanie

tel. 464-36-12, 0603 119 287

Obsługa muzyczna (DJ)

wesela, półmetki, dancinigi, itd.
tel. 0506 155 959

SKLEP MOTORYZACYJNY

BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU !!!

OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA

Czynne do 20⁰⁰ !!!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH "ST PLUS", Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444

Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

SERWIS SAMOCHODOWY

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
☎ 464 53 33

OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

ECO SYSTEM
FERNO
OKNA I DRZWI
Z PCV I DREWNA
Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. "FLASH"
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Sprzedam - cd.

★ Części do samochodu transporter T-2, tel. (0661) 18-38-68.

Kupię

★ Flet poprzeczny, używany, w dobrym stanie, tel. (0602) 78-64-75.

PRACA

Zatrudnię

★ Osobę w sklepie spożywczym, wymagana praktyka, tel. 463-30-62 (po 19.00).
★ Dobrą fryzjerkę, tel. 464-12-90 (po 16.00).
★ Osobę do pracy w biurze kredytowym, w Sanoku, tel. (0691) 82-38-10.
★ Poszukuję opiekunki do starszej osoby, całodobowo, tel. (0502) 31-07-89.
★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.

Poszukuje pracy

★ Emerytowana pielęgniarka zaopiekuje się starszą osobą, tel. 463-29-11 (po 16.00).

★ Zaopiekuję się starszą osobą lub dzieckiem, posprzątam mieszkanie, tel. 463-37-50 (od 18.00 do 21.00).
★ Kierowca (kat. B), tel. (0506) 15-59-59.

Korepetycje

★ Matematyka, informatyka, tel. 464-00-49 lub (0691) 84-54-44.
★ J. angielski, tel. 463-15-96.
★ Matematyka - gimnazjum, liceum, matura, tel. 464-75-60.
★ Absolwent Politechniki Rzeszowskiej udzieli korepetycji z przedmiotów technicznych (mechanika i inne), tel. (0604) 49-92-45.
★ J. angielski, tanio, tel. 463-55-05.
★ Chemia, elementy informatyki, j. angielski konwersacyjny, możliwy dojazd do ucznia, tanio, tel. 464-42-18 lub (0607) 58-52-12.

ZGUBY

★ 12 listopada 2004 r. zaginął pies złoty spaniel, znalazcę prosimy o kontakt, wysoka nagroda, tel. 464-28-55.

Firma „Centurion - R” producent drzwi wewnętrznych poszukuje pracowników:
- inżynier technolog drewna - inżynier mechanik
- pracownik z grupą inwalidzką (praca fizyczna)
Wymagania: doświadczenie, mile widziana znajomość jednego języka obcego
- pracowników do działu handlowego
Wymagania: minimum średnie wykształcenie, znajomość j. angielskiego lub niemieckiego
Zainteresowane osoby proszone są o przybycie na spotkanie w siedzibie firmy „Centurion-R”, ul. Łany 1, dnia 1 i 8 grudnia 2004 r. o godz. 15.30

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

AUSTRIA - NARTY

Styczeń-marzec 2005

www.sansport.strefa.pl

tel. 0601 936 138

PGNiG S.A. w Warszawie, O/SZGNiG

zaprasza do składania ofert

na dzierżawę pomieszczeń i sprzętu byłej stołówki pracowniczej w budynku administracyjnym w Sanoku, ul. Sienkiewicza 12

Szczegółowe informacje pod nr tel. 465-22-49.

Termin składania ofert: 30.11.2004 r.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel. 464-45-38

informuje, że rozpoczęcie III edycji

Podyplomowych studiów kwalifikacyjnych z zakresu przygotowania pedagogicznego

planowane jest na styczeń 2005 r.

Uczelnia dysponuje jeszcze 10 wolnymi miejscami.

Warunkiem rozpoczęcia zajęć jest pełny skład uczestników.

Informacje i zapisy: Dział Toku Studiów Zaocznych i Podyplomowych, p. 107, tel. 465-59-56 od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-15.00.

UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI
z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

4 grudnia 2004 r., godz. 9.00

Otwarcie sklepu

- niskie ceny

Bielizna damska i męska,
szlafroki, pidżamy,
rajstopy, skarpety

Przy zakupie jednorazowym na sumę 100 zł kupujący otrzyma „KARTĘ STAŁEGO KLIENTA” upoważniającą przy każdorazowym nabyciu towaru do zniżki 5% w naszym sklepie

„AGDAR”

Sanok, ul. 3 Maja 18 (deptak - obok Szwejka)
ZAPRASZAMY!!!

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

Studio Profesjonalnej Kosmetyki Ewa Borczyk

Sanok, ul. Grunwaldzka 16, tel. 463-48-67

Zaprasza

pon.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00

Kapsuła młodości SPA:

- sauna sucha i parowa - wyszczuplanie

- skuteczne usuwanie cellulitu - poprawa krążenia

• ĀGYPTOS - rewolucyjna metoda błyskawicznego odchudzania

• solarium ERGOLINE POWER TURBO

• tipsy

• manicure, pedicure

• szerokie spektrum skutecznego, bezinwazyjnego oczyszczania i odmładzania, regeneracji i pielęgnacji skóry

Masaż klasyczny lecniczy

tel. 467-54-31,

kom. 0507 176 748

Możliwe wizyty domowe u pacjentów

Zapraszamy

na **Bal Sylwestrowy 2004**
do restauracji **SANLUX**

Informacje i zapisy - recepcja hotelu

(czynna całą dobę)

tel. 464-04-44, 465-06-40

KALENDARZE

planszowe, trójdzienne, książkowe

ZNAKI
LITERY 3D
PRZESTRZENNE

solus

Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206
www.solus.com.pl

Nowość SUN SPA

Rewolucja w opalaniu

AIRBRUSH TAN

Opalający prysznic

- to piękna i zdrowa opalenizna zaledwie w kilka minut

- bez szkodliwych promieni UV

- także dla osób, dla których tradycyjne metody opalania są szkodliwe

- dla kobiet w ciąży i matek karmiących

Zabieg można wykonać tylko w:

Studio Profesjonalnej Kosmetyki

Ewa Borczyk

Sanok, ul. Grunwaldzka 16,

tel. 463-48-67

Meble kuchenne

Strachocina 306,

tel. 462-62-97

Wyrób i sprzedaż
mebli kuchennych
na zamówienie

Fronty gięte

Projektowanie na wymiar

Kompleksowa

zabudowa kuchni

REKLAMY • OGŁOSZENIA

VIDEO - STEREO - FILM
NTSC ↔ PAL
✓ montaż
✓ filmowanie
✓ wesela na płycie CD
tel. 461-2585
tel. kom. (0604) 88-12-08
FOTOGRAFOWANIE

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Paweł Olszewski
• protetyka
• stomatologia zachowawcza
• dla dzieci rabat 25%
Sanok ul. Jagiellońska 23
tel. 464-43-04

PROMOCJA!!!
OKNA I DRZWI
Okno dwukwaterowe R+Ru 146,5x143,5
630 zł - brutto z montażem
WISBUD, Sanok, ul. Jagiellońska 44
tel. 464-49-21

**Adaptacje poddaszy
wykończenia wnętrz
remonty**
tel. 464-91-02, 0605 269 807

METALE KOLOROWE
Blachy-Taśmy-Profile
BLACHY PERFOROWANE
Termo-Kan-2
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

BADANIA GĘSTOŚCI KOŚCI
kręgosłupa lub szyjki kości udowej
11 grudnia od 9.00-18.00
Gabinet Ortopedyczny, ul. Kochanowskiego 25
Zapisy: Sklep Sportowy „Maraton”, ul. 3 Maja,
tel. 463-15-85
Koszt 35 zł (w tym konsultacja specjalisty)

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

INTEGRUM FIRMA
zarządzanie rachunkiem
przez internet
dostępność z dowolnego miejsca na świecie
bezpieczne i łatwe zarządzanie
stała kontrola nad środkami finansowymi firmy
znaczący spadek kosztów obsługi bankowej
wielostopniowy system zabezpieczeń
www.integrum.pl
www.bgz.pl
Oddział w Sanoku, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-15/16
Oddział w Lesku, ul. Moniuszki 6, tel. 469-80-51/2, wew. 3203
BGZ S.A.

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Musiało boleć...

TSV SANOK – MKS MOSIR JASŁO 2-3 (14, 20, -13, -21, -14)

TSV: Wiśniowski, Serwatko, Wolanin, Czech, Sewastynowicz, Rachwański, Maciuba (libero) oraz Sadleja, Kondykowski, Drelich, Kocur. Sędziowali: J. Papaderczuk i J. Litwiński (Jarosławia). Widzów 200.

Po pierwszych dwóch setach kibice zastanawiali się, jak w poprzednim pojedynku tych drużyn górą mógł być MOSIR. Odpowiedź poznali po tie-breaku. Porażka, o której nasi siatkarze długo będą pamiętać.

Gdyby mecz zakończył się po drugim secie, występ TSV ocenili można byłoby w samych superlatywach, jako najlepszy w sezonie. Wychodziło dosłownie wszystko – atak, blok, gra w polu, do tego zdarzały się asy serwisowe.

Pierwszą partię drużyna Wiesława Semenika wygrała do 14, drugą mogła w podobnym stosunku, gdyby nie nagłe rozkojarzenie w końcówce, dzięki czemu rywale zdołali zmniejszyć przewagę. To były początki nieszczyścia, bo tego, co działo się w trzeciej odsłonie, nie można logicznie wytłumaczyć. Gdyby na parkiecie ustawić sześć losowo wybranych osób, gra wyglądałaby podobnie. Ataki w siatkę, nieudane odbiory zagrywki, oddawa-

nie piłki za darmo, były tylko przebiec na drugą stronę. Gdyby nie kilka błędów Jasła, TSV nie zrobiłoby „wody”! Wydawało się, że zła passa zostanie przełamana w czwartym secie, ale po niezłym początku gospodarze znów się pogubili. Wykorzystywał to zwłaszcza najlepszy na parkiecie Wojciech Sędkak, popisując się mocnymi atakami. Dopiero w tie-breaku gra się wyrównała. Pierwszego meczbola mieli nasi siatkarze (14-13); w tym momencie publiczność starała się pomóc gorącym dopingiem, ale 3 kolejne punkty zdobyli goście, po czym wykonali dziki taniec radości.

Porażka poniekąd na własne życzenie, która z pewnością musiała boleć.

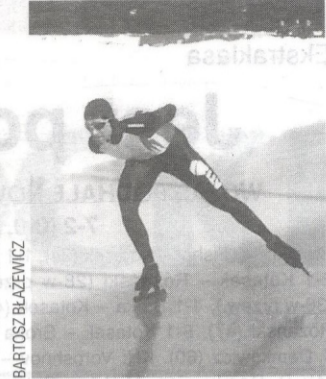
Tabela: 1. Karpaty (12, 18-7); 8. TSV (8, 11-13).

Łyżwiarstwo szybkie

Wyżej od Zygmunta

W drugich zawodach Pucharu Świata Witold Mazur ze Zrywu pokonał Pawła Zygmunta, najlepszego polskiego panczenistę ostatnich lat.

Wyścig na 5000 metrów grupy A Mazur zakończył na 14. miejscu z czasem 6.33,11, o ponad sekundę wyprzedzając Zygmunta, sklasyfikowanego na 16. pozycji. Po udanym starcie drużynowym podczas zawodów inauguracyjnych w Hamar, gdzie Polacy zajęli 3. miejsce, kibice liczyli na powtórkę, jednak w Barlinie Mazur, Zygmunt i Konrad Niedzwiecki z Zakopanego musieli zadowolić się 8. pozycją (3.53,29). Wygrali Holenderzy. W grupie B startował Robert Kustra z Górnika, zajmując 29. miejsce na 5000 m (6.53,82) i 43. na 1500 m (1.58,06).



Witold Mazur

Futbol

Hali czas

Cześć drużyn młodzieżowych Stali rozpoczęła już treningi w hali Zespołu Szkół nr 3. Pierwszy zespół ma tzw. roztrenowanie.

Seniorzy jeszcze ponad tydzień odpoczywać będą po trudach rundy jesiennej, młodzież już szlifuje formę. Jedną z pierwszych ekip, która rozpoczęła ćwiczenia na hali, są trenowani przez Janusza Szubę młodzicy starsi. Obecny sezon jest dla nich pierwszym w karierze, ale w rywalizacji z drużynami, które już wcześniej grały w ligach orlików, radzą sobie przyzwoicie. A wiosną będzie jeszcze lepiej!

Liga sanocka

Na początek: bij mistrza!

Rozgrywki ledwie ruszyły, a już pierwsza niespodzianka. I to dużego kalibru – SanFot wygrał z Czerkiesami!

Tak, tak, jeden z outsajderów poprzedniej edycji po zaciętym meczu pokonał pierwszego triumfatora lokalnych rozgrywek. Czyli drużynę Czerkiesów, na dodatek wzmocnioną zawodnikami poprzednio grającymi w Wójtostwie (Wacław Serwatko, Grzegorz Stabryła, Marcin Świącickowski), które nie przystąpiło do nowego sezonu. Cóż, młodość wygrała z rutyną, bo dwaj najmłodsi zawodnicy SanFotu mają razem niespełna 30 lat, podczas gdy dwaj najstarsi w Czerkiesach – ponad 110 lat. Nie zawiódł natomiast aktualny mistrz ligi sanockiej, zespół Mansardu – pokonał 2-0 strażaków, choć ci mieli wyraźną ochotę na zwycięstwo w pierwszym secie. W dwóch setach skończył się jeszcze tylko wygrany przez Stomil mecz z Błoniemi. Losy pozostałych pojedynków rozstrzygnęły się w tie-breakach. Swoje pierwsze zwycięstwo odniosła Agenda 2000, która w poprzednim sezonie doznała kompletu porażek jeszcze jako ILO, a która do obecnych rozgrywek pierwotnie miała przystąpić pod nazwą Trampkarze. Wygrała też druga stara-nowa drużyna – Coolersi, czyli dawne Sosenki.

Pierwsza kolejka była więc dość zacięta i niech tak zostanie do końca, a emocji nie powinno zabraknąć. Zwłaszcza, że do walki o puchar poważnie przymierza się kilka drużyn.

MANSARD – STRAŻ POŻARNA 2-0 (21, 13)
SANFOT – CZERKIESY 2-1 (-20, 23, 15)
COOLERSI – JUNIORZY 2-1 (21, -24, 11)
STOMIL – BŁONIE 2-0 (17, 11)
DĄBRÓWKA – RZEPEDZ 2-1 (16, -18, 12)
AGENDA 2000 – MECHANIK 2-1 (18, -21, 15)

Kolejne mecze: dzisiaj w SP1 (19.00) – Mansard z Mechanikiem, Nafta z SanFotem i Coolersi z Błoniemi; jutro w ZS3 (10.00) – Straż Pożarna z Rzepedzią i Trampkarze ze Stomilem.

Eliminacje Mistrzostw Województwa Strażaków

Teraz finał

W łańcucie pewnie zwycięstwo drużyny sanockiej Komendy Powiatowej, która awansowała do grudniowych finałów.

Wprawdzie nasi strażacy wszystkie mecze wygrali po 2-1, ale ich wyższość nie podlegała kwestii. Po zwycięstwach nad KW Rzeszów i KP Kolbuszowa zmierzili się z KP Łączut, która wcześniej także pokonała wymienione drużyny. Decydujący pojedynek znów rozstrzygnął się w tie-breaku, którego Sanok pewnie wygrał 15-8. Drużyna KP Sanok grała w składzie: Franciszek Lasek, Marian Szuba, Zygmunt Wójcik, Ireneusz Futyma, Adam Rozum, Marek Kokoszka i Szczepan Burczyk. Finał mistrzostw województwa rozegrany zostanie 3 grudnia w powiecie dębickim.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Ligi młodzieżowe

Wyjazdowe gry

Juniorki

STAL MIELEC – SANOCZANKA PBS
BANK SANOK 3-0 (23, 19, 14)

Sanoczanka: Bryndza, Nowak, Zając, Rojek, Szymid, Latoś, Krawczyk (libero) oraz Drwięga.

Wynik fałszuje nieco obraz meczu, bo w pierwszych dwóch setach trwała zacięta walka. O porażce zdecydowały momenty dekoncentracji i seryjnie wówczas tracone punkty. Sanoczanka miała problemy z odbiorem agresywnej zagrywki miejscowych. W pierwszym secie drużyna Ryszarda Karaczkowskiego wyraźnie prowadziła, następnie jednak Stal w jednym ustawieniu zdobyła kilka punktów. Także drugi set rozstrzygnął się w końcówce. Ostatnią partię nasze siatkarki rozpoczęły bez wiary w zwycięstwo, czego efektem była wyraźna dominacja rywali.

Kadetki

OLIMP CZUDEK – SANOCZANKA PBS
BANK SANOK 0-2 (-15, -19),
MOSIR JASŁO – SANOCZANKA PBS
BANK SANOK 2-1 (20, -23, 16)

Sanoczanka: Fedczak, Haduch, Bryndza, Pietryka, Drwięga, Bajger oraz Mielecka.

Tym razem w pojedynku jasielsko-sanockim górą rywalki, które wykorzystały atut własnego parkietu. MOSIR wygrał po zaciętym meczu, w którym jednak dużo było błędów z obu stron. Wynik z powodzeniem mógł być odwrotny – w tie-breaku Sanoczanka miała meczbola przy stanie 16-15. Mecz z Olimpem zakończony pewnym i dość łatwym zwycięstwem.

Tabela: 1. UMKS (18); 5. Sanoczanka (14, 12-10).

Turniej Barbórkowy

Znowu Nafta

Drużyna Nafty powtórzyła ubiegłoroczne osiągnięcie, znów wygrywając zawody w Węglówce.

Mecze grupowe rozpoczęła od zwycięstwa 2-0 z Poszukiwaniami Jasio, co przy wygranej Jasio 2-0 z Naftomontażem Krosno pozwalało na luksus porażki z Krosnem, pod warunkiem wygrania jednego seta. Cel osiągnięto już w pierwszej partii, więc w kolejnych zagrać mogli zawodnicy rezerwowi. Ostatecznie Krosno wygrało 2-1, co jednak nie miało znaczenia dla układu grupy – z 1. miejsca do finału awansował Sanok, 2. pozycję zajęło Jasio. W decydującym pojedynku Nafta pewnie pokonała drużynę nauczycieli z Węglówki, zwyciężając 2-0 (20, 18). Najlepszym zawodnikiem turnieju został Robert Cwikła, obok którego skład drużyny tworzyli Janusz Wawer, Marcin Pelech, Roman Romanowski, Tomasz Reguła, Paweł Przychodzeń oraz Stanisław Adamiak, Ryszard Sienczak, Adam Dmierzak, Sebastian Wasyluk i Jan Olearczyk.

Zwycięstwo w Węglówce było zarazem trzecią z rzędu wygraną Nafty w turnieju branżowym, bowiem na początku roku okazała się najlepsza także podczas zawodów w Jasle. Wypada mieć nadzieję, że passę podtrzyma podczas kolejnej edycji jasielskich zmagani. Siatkarze Nafty zapowiadają także walkę o najwyższe cele w rozpoczętej właśnie 4 edycji ligi sanockiej.



Młodzicy starsi, czyli STAL NEONET SANOK. Od lewej: górny rząd – trener Janusz Szuba, Erwin Mielieliczyn, Maciej Mądry, Grzegorz Zając, Jakub Kokoć, Jakub Adamski, Tomasz Piecuch, Patryk Zamorski, Mateusz Folt, Maciej Lisowski i kierownik Zbigniew Radożycki; środkowy rząd – Damian Dąbrowski, Mateusz Kikta, Aleksander Jajko, Piotr Milczanowski, Lucjan Rakoczy, Mateusz Birek, Damian Domaradzki, Hubert Ogrodnik, Bartosz Sieradzki (kapitan drużyny), Jacek Florek; dolny rząd – Hubert Chorążak, Damian Wójcik, Bartosz Pitera.

Szachy

Dwa w jednym

Tylko 10 zawodników wzięło udział w tradycyjnym Turnieju Niepodległościowym, który rozegrano w hotelu Błonie. Wygrał Daniel Kopczyk.

Szachista Parnasu Stara Wieś (choć jako sanoczanie kojarzony z Komunalnymi) okazał się zdecydowanie najlepszy, notując tylko jeden remis. Pół punktu urwał zwycięzcy najmłodszy uczestnik zawodów, Gracjan Konieczny. Z dorobkiem 8,5 pkt Kopczyk wyprzedził Mariana Gołkowskiego i Artura Liszniańskiego, którzy zgromadzili po 6 pkt.

Niska frekwencja spowodowana była nagłym atakiem zimy, nie dojechali zawodnicy z Brzozowa i Starej Wsi. Czasu starczyło więc jeszcze na rozegranie turnieju szachów błyskawicznych, który wygrał Zdzisław Borykalo z Mechanizatora Ustrzyki Dolne, wyprzedzając Piotra Biodrowicza i Gołkowskiego.

Sport szkolny

Badminton

Gimnazjada, finał wojewódzki chłopców

Z zawodów rozegranych w Straszynie drużyna G4 przywiozła brązowy medal. Po wygranej półfinale wojewódzkim w Korczyniu (dziewczęta z G4 zajęły tam 3. miejsce) ekipa prowadzona przez Marcina Zapalę decydujące zmagania rozpoczęła od zwycięstwa 3-1 z Tarnobrzegiem. Następnie przegrała 0-3 z Nową Dębą, zajmując 2. miejsce w grupie. W półfinale „czwórka” uległa 0-3 gospodarzom, ale w meczu o 3. miejsce wygrała 3-1 z Sokółowem Małopolskim. Skład zespołu tworzyli Mateusz Marszałek, Michał Socha i Przemysław Prodziewicz.

Unihokej

Licealiada, półfinały wojewódzkie

Turnieje rozegrano w ZS3. Zwycięstwa odniosły drużyny ZS2 – dziewczęta wygrały przed ILO i ZS4, chłopcy wyprzedzili ZS3 i ZS4. Wymienione zespoły awansowały do finału wojewódzkiego. Wyniki turnieju dziewcząt: ZS3 – ZS4 0-1, ILO – ZS2 0-1, ILO – ZS3 0-3, ZS4 – ILO 0-2, ZS2 – ILO 4-0, ZS3 – ILO 1-3, ZS4 – ZS2 0-4, ILO – ZS4 0-1, ZS3 – ZS2 0-2, ILO – ILO 0-5.

Chłopcy: gr. I: ZS4 – ZS2 0-1, ILO – LO Społeczne 1-1, ZS4 – ILO 3-1, ZS2 – LO Społ. 1-3, ZS4 – LO Społ. 1-0, ZS2 – ILO 4-0; gr. II: ZS3 – LO Brzozów 5-0, LO Brzozów – ILO 0-3, ZS3 – ILO 1-1. Mecz o 3. miejsce: ZS4 – ILO 3-1. Finał: ZS2 – ZS3 2-1.

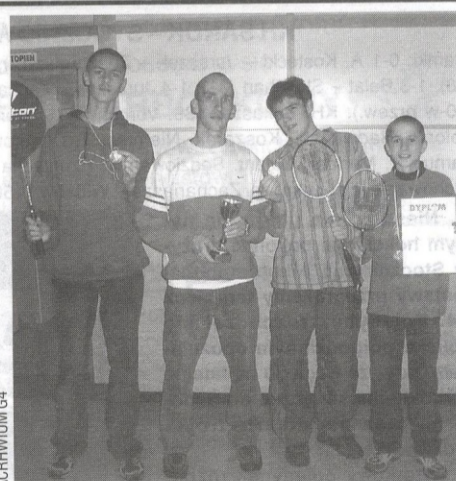
Tenis stołowy

Bracia w czołówce

Bracia Łukasz i Paweł Lorencowie z dobrej strony pokazali się podczas turnieju o Puchar Dyrektora Gimnazjum w Średniej Wsi.

Chłopcy dobrze radzą sobie nie tylko na piłkarskim boisku (są zawodnikami młodzieżowych drużyn Stali), ale również przy tenisorowym stole. Wśród 16 gimnazjalistów Łukasz zajął 2. miejsce, a Paweł był 4. W seniorach startował weteran sanockiego ping-ponga Adam Nęcza, mimo drobnej kontuzji plasując się w połowie stawki.

Podczas turnieju zapadły wstępne ustalenia odnośnie ligi amatorskiej. Rozgrywki mają ruszyć w pierwszej połowie grudnia.



Drużyna G4 wywalczyła 3. miejsce mistrzostw województwa w badmintonie. Od lewej: Mateusz Marszałek, Marcin Zapal, Michał Socha i Przemysław Prodziewicz.

Szachy

Gimnazjada, turniej rejonowy

Po zwycięstwach w turniejach miejskim i powiatowym, w Brzozowie drużyna G4 ustąpiła jedynie gospodarzom, zajmując 2. miejsce. Dało ono podopiecznym Adama Słoniewskiego awans do finału wojewódzkiego.

BRAMY
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

Ekstraklasa

Jest poprawa

WOJAS PODHALE NOWY TARG – KH SANOK
7-2 (0-0, 3-1, 4-1)

Bramki: 1-0 Fisher – Kotasek (24), 1-1 Radwański – Koszarek (26-w przew.), 2-1 Kotasek – Różański (28-w przew.), 3-1 Łabuz – Hajnos – Sroka (36-w przew.), 4-1 Sroka – Kotasek (40-w przew.), 5-1 Kotasek – Sroka – Różański (47), 6-1 Kotasek – Sroka (49), 7-1 Hajnos (51), 7-2 Ciepły – T. Demkowicz (60). KH: Voroshnov – Burnat, Piekarz; Ciepły (2), Rapała (4); D. Demkowicz, Miśków; Solon, Barnuś – Maciej Radwański (4), Koszarek, Niemiec; T. Demkowicz, Kostecki, M. Mermer; Dżoń (2), Piecuch, D. Brejta; P. Karnas, T. Mermer, Galant. Sędziował: W. Zarodkiewicz (Katowice). Kary: 14 i 12 min. Widzów: 300.

Po blisko trzytygodniowej przerwie rozgrywki ligowe wznowiła ekstraklasa. Nasi hokeiści zmierzli się w wyjazdowym pojedynku z Wojasem Podhale Nowy Targ. Po stojącym na niezłym poziomie pojedynku przegraliśmy ostatecznie 7-2.

W naszym zespole zadebiutował bramkarz Mykola Voroshnov, który został wypożyczony z Podhala. Ponadto drużynę po raz pierwszy poprowadził też czeski szkoleniowiec Miroslav Doležalík i trzeba przyznać, że

Pojedynek lidera z ostatnim zespołem ekstraklasy dostarczył dwutysięcznej publiczności ogromnych emocji. Nasi hokeiści rozegrali znakomite spotkanie i przy odrobnie szczęścia mogli się nawet pokusić o zwycięstwo. Dodajmy również, że zespół po raz pierwszy w Sanoku prowadził Miroslav Doležalík.

Po pierwszej odsłonie kibice przecierali oczy ze zdziwienia. Nasi od pierwszych minut ruszyli do zdecydowanych ataków. Jednak bramkarz gości Arkadiusz Sobocki w świetnym stylu obronił dwa strzały Marcina Niemca oraz uderzenie Macieja Radwańskiego. W 10. min. graliśmy w przewadze i zdobyliśmy bramkę. Szybko zamknęliśmy rywala w jego tercji obronnej i po podaniu Roberta Kosteckiego bramkarza gości pokonał Maciej Mermer. Pięć minut później wynik meczu mógł podwyższyć Kostecki, jednak jego uderzenie obronił Sobocki. Goście w pierwszej tercji stworzyli sobie tylko jedną klarowną sytuację bramkową, ale Dawid Łukaszek nie dał się zaskoczyć Adamowi Bagińskiemu.

W 26. min graliśmy w osłabieniu (na ławce kar Tomasz Demkowicz), ale to nasi stworzyli sobie dwie sytuacje bramkowe. Najpierw Sobocki obronił strzał Kosteckiego, a chwilę później minimalnie przestrelał M. Mermer. W 31. min grali-

gra naszych hokeistów mogła się podobać.

Pierwsza odsłona niezwykle wyrównana. Obie drużyny stworzyły sobie kilka sytuacji bramkowych, ale świetnie między słupkami spisywali się obaj bramkarze – Łukaszek Janiec oraz Voroshnov. Ten pierwszy obronił uderzenie eks nowotarzanina Tomasza Koszarka oraz Macieja Mermera, natomiast nasz gołkiper nie dał się zaskoczyć Michałowi Radwańskiemu, Martinowi Kotaskowi i Zbigniewowi Podlipniemu.

śmy w podwójnej przewadze i bliski wpisania się na listę strzelców był Tomasz Koszarek, który zmienił lot krążka po uderzeniu Przemysława Piekarza, jednak Sobocki był na posterunku. Na niespełna dwie minuty przed przerwą Parzyszek uciekł naszym obrońcom i w sytuacji sam na sam doprowadził do wyrównania.

Na początku ostatniej odsłony na ławce kar powędrował Piotr Ciepły i bliscy zdobycia bramki byli Parzyszek oraz Artur Ślusarczyk, ale Łukaszek świetnie interweniował. Na osiem minut przed końcem nastąpił dramat naszego zespołu. W niegroźnej wydawałoby się sytuacji krążek przejął Mariusz Justka, podał do Ślusarczyka, a ten pokonał Łukaszką mocnym strzałem po lodzie z dalszej odległości. Po tym голу nasi nie mając nic do stracenia, ruszyli do zdecydowanych ataków. Najpierw bliski wyrównania był M. Mermer, który zmienił lot krążka po strzale T. Demkowicza, jednak Sobocki w sobie

Na początku drugiej tercji dwukrotnie na listę strzelców mógł wpisać się Arkadiusz Burnat. Najpierw Janiec odbił krążek po strzale z linii niebieskiej, a chwilę później wprowadził minął nowotararskiego bramkarza, jednak minimalnie przestrelał. W 24. min miejscowi objęli prowadzenie, kiedy to Voroshnov wprowadził zdołał odbić krążek po strzale Kotaska, jednak przy dobitce Miroslava Fishera był już bezradny. Dwie minuty później wyrównał Maciej Radwański, wykorzystując wygrane wznowienie przez Koszarka i mocnym strzałem z dalszej odległości doprowadził do wyrównania. W 28. min miejscowi, grając w przewadze, zdobyli drugiego gola, którego autorem był Kotasek. Chwilę później graliśmy ponownie w osłabieniu, jednak zamiast stracić bramkę mogliśmy doprowadzić do wyrównania. Po błędzie jednego z zawodników gospodarzy sam na sam z Jańcem znalazł się Tomasz Demkowicz, jednak został sfaultowany przez Rafała Srokę. Nasi zawodnicy słusznie domagali się rzutu karnego, jednak prowadzący to spotkanie Włodzimierz Zarodkiewicz z Katowic nałożył na obrońcę gospodarzy jedynie dwuminutowe

wykluczenie. W 36. min miejscowi grając w przewadze, zdobyli trzeciego gola, kiedy Voroshnov pokonał strzałem z linii niebieskiej Sebastiana Łabuz. W ostatniej minucie na ławce kar powędrował Piotr Ciepły i rywale na 6 sek. przed przerwą zdobyli czwartą bramkę autorstwa Sroki.

W 47. min za bramką Voroshnova po raz piątą zapaliła się czerwona lampka, kiedy to pokonał go Kotasek efektywnym strzałem z nadgarstka. Dwie minuty później było już 6-1, kiedy to Kotasek wykorzystał złe ustawienie naszych obrońców i z najbliższej odległości skierował krążek do siatki. Kilkadziesiąt sekund później Janusz Hajnos, strzelił siódme goła, wykorzystując ogromne zamieszanie pod naszą bramką. W 51. min bramkę dla naszych zdobył M. Mermer, jednak główny rozjemca po konsultacji z sędzią bramkowym nie uznał jej tłumaczac, że krążek odbił się od słupka. Na minutę przed końcem sam na sam z Jańcem znalazł się Maciej Radwański, ale nie zdołał go pokonać. Wynik meczu ustalił Ciepły, który pokonał gołkiperą miejscowych efektywnym strzałem z dalszej odległości.

Kłopoty lidera

KH SANOK – GKS TYCHY 1-2 (1-0, 0-1, 0-1)

Bramki: 1-0 M. Mermer – Kostecki (10-w przew.), 1-1 Parzyszek – Mejka (39), 1-2 Ślusarczyk – Justka (52). KH: Łukaszek – Burnat, Piekarz (22); Ciepły (2), Rapała; D. Demkowicz, Miśków (2); Solon, Barnuś – Radwański, Koszarek, Niemiec; T. Demkowicz (2), Kostecki, M. Mermer; Dżoń, Piecuch, D. Brejta; P. Karnas, T. Mermer, Galant. Sędziował: G. Dzieciolowski (Bydgoszcz). Kary: 28 (w tym kara meczu dla Przemysława Piekarza) i 14 min. Widzów: 2000.



Tomasz Koszarek udanie wkomponował się do drużyny

tylko znany sposób obronił to uderzenie. Później z linii niebieskiej przymierzył T. Demkowicz, ale znowu świetnie interweniował bramkarz GKS-u. W ostatnich dwóch minutach do boksu zjechał Łukaszek i w jego miejsce pojawił się dodatkowy zawodnik. Niestety, mimo kilku okazji nie udało się zdobyć wyrównującej bramki i w ten sposób kom-

plet punktów zainkasował lider tabeli. Podkreślić jednak, że było to szczęśliwe zwycięstwo GKS-u. Słowa uznania należą się nie tylko zawodnikom, ale i kibicom, którzy zadbałi o odpowiednią oprawę oraz o głośny doping przez całe spotkanie. Niedzielny pojedynek obserwowała także 30-osobowa grupa kibiców GKS-u.

dowanych ataków, ale niestety udzielił się na kontry Stoczniowca. Po podaniu Romana Skutchana bramkę dla gości zdobył Vaclav Balat. Na niespełna dwie minuty przed przerwą rywale strzelili czwartego gola, kiedy to w ogromnym zamieszaniu pod bramką Łukaszką krążek do siatki skierował Juraszek. Po tym trafieniu w naszej bramce pojawił się Mykola Voroshnov.

W ostatniej odsłonie emocji było jak na lekarstwo. Widać było, że nasi odczuwają trudny niedzielny konfrontacji z Tychami. Gdańszczanie starali się podwyższyć prowadzenie, jednak świetnie między słupkami spisywał się Voroshnov, broniąc strzały Skutchana, Filipa Drzewieckiego, Juraszka, Balata i Bartłomieja Wróbla. Nasi także starali się atakować, ale Odrobny nie dał się zaskoczyć Tomaszowi Demkowiczowi, Koszarkowi, Maciejowi Mermerowi i Dariuszowi Demkowiczowi. Rozmiary porażki udało się nam zmniejszyć dopiero w ostatniej minucie, kiedy to grając w przewadze na listę strzelców wpisał się Piotr Ciepły.

Tabela: 1. GKS Tychy (21, 44, 92-50); 8. KH (23, 4, 37-163).

Urodzinowa bramka

KH SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 2-4 (0-2, 1-2, 1-0)

Bramki: 0-1 A. Kostecki – Juraszek – Zachariasz (2), 0-2 Juraszek – A. Kostecki (9), 1-2 Niemiec – Radwański (28), 1-3 Balat – Skutchan (31), 1-4 Juraszek – Zachariasz – Grobarczyk (39), 2-4 Ciepły – Niemiec – Radwański (60-w przew.). KH: Łukaszek (39, Voroshnov) – Burnat, Krauze; Ciepły, Rapała; D. Demkowicz, Miśków oraz Solon – Radwański, Koszarek, Niemiec; T. Demkowicz, R. Kostecki, M. Mermer; Dżoń, Piecuch, D. Brejta; Barnuś, T. Mermer, Galant. Sędziował: K. Rzerzycha (Kraków). Kary: 8 i 26 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Łukasza Zachariasza). Widzów: 1500.

Niestety, nie udało się naszym hokeistom pokonać drużyny Stoczniowca. Mimo ambitnej postawy przegraliśmy ten mecz 2-4. Pojedynek rozpoczął się z blisko półgodzinnym opóźnieniem, gdyż ze względu na fatalne warunki atmosferyczne do Sanoka na czas nie dotarła trójka sędziowska.

Wtorkowy pojedynek rozpoczął się fatalnie, bowiem już w 2. min straciliśmy bramkę. Szybka kontry Łukasza Zachariasza i Zdenka Juraszka skutecznie wykończył Artur Kostecki. Siedem minut później rywale zdobyli drugą bramkę autorstwa Juraszka, choć przy tym trafieniu zawinił Dawid Łukaszek, który praktycznie wbił sobie krążek do bramki. W końcówce tej odsłony mogliśmy strzelić kontaktową bramkę, jednak niedoszły bramkarz KH Przemysław



Artur Kostecki próbuje pokonać Dawida Łukasza. Obok strzelec pierwszej bramki Marcin Niemiec, który we wtorek obchodził 27. urodziny

Odrobny w świetnym stylu obronił uderzenia Marcina Niemca i Macieja Radwańskiego.

W 26. min graliśmy w osłabieniu, ale to Robert Kostecki mógł wpisać się na listę strzelców.

Niestety, ponownie górą był Odrobny. Skapitulował dwie minuty później, kiedy to pokonał go strzałem po lodzie Niemiec, który we wtorek obchodził swoje 27 urodziny. Po tym trafieniu nasi ruszyli do zdecy-

Zmieniają rozgrywki?

PZHL zamierza zmodyfikować kalendarz rozgrywek ligowych w obecnym sezonie, by stworzyć warunki jak najlepszemu przygotowaniu reprezentacji Polski do finałowego turnieju kwalifikacyjnego do igrzysk w Turynie.

W poniedziałek zarząd PZHL wstępnie zdecydował o ograniczeniu sezonu zasadniczego rozgrywek Polskiej Ligi Hokejowej (PLH) do pięciu rund i wprowadzeniu play-off w trzech rundach, z udziałem ośmiu drużyn. Przypomnijmy, że dotychczasowy regulamin przewiduje sześć rund w sezonie zasadniczym oraz przeprowadzenie play-off w dwóch rundach oddzielnie – o miejsca 1-4 i 5-8.

Według nowych propozycji sezon zasadniczy PLH zakończyłby się 18 stycznia 2005 roku. Rozgrywki playoffs rozpocząłby się 16 lutego (po turnieju w Rydze), a mistrz Polski zostałaby wyłoniony najpóźniej 25 marca (ostatni termin play-off).

Najpierw potrzebna będzie zgoda PLH. Zebranie prezesów klubów i ewentualnie trenerów odbędzie się dzisiaj w Sosnowcu.

Ligi młodzieżowe

Udany weekend

Swoje pierwsze ligowe pojedynki wygrali młodzicy, żacy i żacy młodsi. Ogromną niespodzianką sprawili także juniorzy młodsi, którzy wygrali jedno spotkanie z nowotaraskim Podhalem.

Juniorzy młodsi

MKH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG
3-2 (1-1, 1-1, 1-0)

Bramki: Strzyżowski 2 oraz K. Maślak. MKH: Gładysz – K. Maślak, Ł. Królicki; D. Wojtas, Wołoszczak; Czapor, Rudnicki – Mołoń, Strzyżowski, P. Wojtas; Padiasek, Michał Ambicki, Sobczyk oraz Madej, Izdebski.

Ogromna niespodzianka. Zdecydowanym faworytem tego pojedynku był zespół gości, jednak nasi zagrali bardzo mądrze taktycznie i zasłużyli na wygranej. Po dwóch odsłonach był remis 2-2 i na początku trzeciej tercji bramkę na wagę trzech punktów zdobył Marek Strzyżowski. W końcówce rywale postawili wszystko na jedną kartę, ale doskonale między słupkami spisywał się Rafał Gładysz. Dwie bramki dla naszych zdobył Strzyżowski a jedną Krystian Maślak.

MKH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG
3-7 (1-2, 2-1, 0-4)

Bramki: Mołoń, P. Wojtas, Michał Ambicki. MKH: Gładysz – K. Maślak, Ł. Królicki; D. Wojtas, Wołoszczak oraz Czapor – Mołoń, Strzyżowski, P. Wojtas; Rudnicki, Michał Ambicki, Sobczyk oraz Madej, Izdebski.

W drugim pojedynku nowotarzanie za wszelką cenę chcieli się zrewanżować. Na początku drugiej tercji objęli prowadzenie 3-1 i wydawało się, że jest już po meczu. Jeszcze w tej odsłonie podopieczni Jerzego Hućko zdołali doprowadzić do remisu. Niestety, w ostatniej tercji naszym brakowało sił, co skrzętnie wykorzystali rywale, aplikując nam cztery bramki. Tym razem na listę strzelców wpisali się Jakub Mołoń, Paweł Wojtas i Michał Ambicki.

Tabela: 1. Damis (12, 30, 70-41), 6. MKH (12, 11, 35-54).

Młodzicy
CRACOVIA KRAKÓW – MKH SANOK 3-18 (0-4, 2-7, 1-7)
Bramki: D. Ciepły 4, M. Solon 2, Wilusz 2, Mazur 2, D. Hućko 2, K. Sawicki 2 oraz Kłodowski, P. Królicki, Haduch, Kinel po 1. MKH: Hejczyk (Wajda) – Wolanin, Piegoń; Mazur, Haduch; Kłodowski, P. Królicki – M. Solon, Wilusz, D. Hućko; Kowalski, K. Sawicki, D. Ciepły oraz Łopatowski, Kinel.

Wynik mówi wszystko. Miejscowi byli jedynie tłem dla podopiecznych Arkadiusza Burnata. Wprawdzie w pierwszej tercji nasi tylko czterokrotnie pokonali bramkarza Cracovii, jednak w kolejnych odsłonach rozwiązał się worek z bramkami. Warto dodać, że bramki w tym meczu zdobyło aż dziesięciu hokeistów, a najskuteczniejszym zawodnikiem okazał się Damian Ciepły, który strzelił cztery bramki.

Tabela: 1. KTH (6, 15, 60-10), 3. MKH (6, 3, 30-39).

Żacy
ŚNIEŻKA DĘBICA – MKH SANOK 5-7 (0-3, 2-4, 3-0)
Bramki: Cyganik 4 oraz Burnat, Golarz, Piotr Szarek. MKH: Milczanowski (Grzeszków) – Ł. Zięba, Paweł Szarek; M. Zięba, Pytlowany oraz Piotrowski – Piotr Szarek, Golarz, Cyganik; Tylko, Kwieciński, Burnat.

Wynik meczu sugeruje, że był to zacięty pojedynek, a w rzeczywistości zdecydowanie dominowali podopieczni Tomasza Demkowicza. Pod koniec drugiej tercji przy stanie 6-2 karą meczu ukarany został bramkarz Wojciech Milczanowski. W ostatniej odsłonie miejscowym udało się strzelić trzy bramki, jednak na więcej nie pozwolili już nasi hokeiści.

Tabela: 1. KTH (7, 18, 124-11); 3. MKH (6, 3, 12-49).

Żacy młodsi
ŚNIEŻKA DĘBICA – MKH SANOK 3-4 (1-1, 1-1, 1-2)
Bramki: Demkowicz 2, Niemiec 2. MKH: Skrabalak – Ządło, Kordecki; Terefinko, D. Maślak; Bryndza, P. Prorok – Niemiec, A. Mielniczek, Demkowicz; Bielec, R. Sawicki, P. Mielniczek; Mienkina, Kmieciński, R. Mielniczek.

Udany debiut trenerski Macieja Mermera, który kilka dni temu zajął się szkoleniem tej grupy wiekowej. Pojedynek w Dębicy był wyrównany, jednak w ostatniej odsłonie nasi zdołali przechylić zwycięstwo na swoją stronę. Dla naszego zespołu po dwie bramki zdobyli Kamil Niemiec i Hubert Demkowicz, którzy byli najlepszymi zawodnikami na lodzie. Po meczu szkoleniowiec MKH narzekał na słabe sędziowanie arbitrow. Przy okazji pochwalił drużynę za ambicję i walkę w całym spotkaniu.

Tabela: 1. KTH (5, 15, 55-8); 2. MKH (2, 3, 4-8).
Jutro żacy młodsi (godz. 11:30) podejmują KTH Krynica.

Wiadomości hokejowe: GRZEGORZ MICHALEWSKI